

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER 46	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu w niedzielę. — Prenumeratę i korespondencję przesyłać z góry.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr.	ROK 38
---------------------------	--	-----------------------------------	--	-------------------------

Niedziela, dnia 14-go listopada 1926 roku.

Żądamy ścisłego przestrzegania Konstytucji.

1. Osobista wolność każdego człowieka w wyborze miejsca pobytu i w wyborze pracy.
2. Wolność wypowiedzania się słownie czy pisemnie lub drukiem.
3. Wolność zgromadzania się na obrady i wolność łączenia się w towarzystwa.
4. Współudział każdego nieposzlakowanego obywatela w uchwalaniu praw i w wyznaczaniu oraz kontrolowaniu danin państwowych przez pełnomocników czyli posłów.
5. Swoboda nauki.

To są nieodzowne, fundamentalne warunki, które każdy człowiek posiadać musi, aby być człowiekiem, a nie niewolnikiem.

Morze krwi i niezliczone cierpienia ofiarowała ludzkość w ciągu wieków na zdobycie tych praw, a obowiązkiem każdego człowieka jest bronić ich, choćby z poświęceniem życia i mienia, przeciw każdemu, kto by się ważył je naruszać. Kto by się godził na utratę choćby części jednej z tych praw, tenby dawał dowód, że nie jest godny miana człowieka - obywatela.

Niebezpieczeństwo naruszenia tych praw może pochodzić z dwóch stron: od osób i klas, pragnących przywilejów dla siebie i nie uznających, iż wszyscy ludzie są jednako stworzeni na obraz i podobieństwo boże, albo od osób i grup, któreby chciały nadużywać wolności, czy też wolność wypaczyć. Te dwa skrajne kierunki, choć biegunowo sprzeczne między sobą, bardzo często podają sobie ręce i współdziałają, aby zepsuć nie odpowiadający im demokratyczny ludowy porządek społeczny.

Świadcami tego współdziałania psujów jesteśmy właśnie teraz u nas w Polsce. Chłeniści współdziałają z komunistami, aby podkopać i obalić rząd Marszałka Piłsudskiego, w tej nadziei, że po obaleniu tego rządu przyjdzie kolej na panowanie albo chjenistów, albo komunistów. Nienawiść endeków i Witosa przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu jest tak szalona, że zdolni by byli Polskę i naród poświęcić na zaturtę, byleby zemstę nasycić. Są na to świadkowie, iż Witos to otwarcie powiedział.

Wiemy to i uznajemy, że rząd Marszałka Piłsudskiego, wobec takiej nieprzebiegającej w środkach opozycji chjenowitosowsko - komunistycznej, ma niezmiernie trudne zadanie uzdrowienia stosunków. Ale nie możemy się na to zgodzić, aby Rząd dla poskromienia przeciwników niszczył czy to wolność prasy, czy podrywał parlamentaryzm.

Jeżeli terazniejszy Sejm i Senat, mający większość komunistyczną - chjenowitosową, staje na zawadzie, to należy go czem prędzej rozwiązać i przeprowadzić nowe wybory.

A na poskromienie swawoli gazet i druków szalejącej opozycji ma Rząd aż nadto środków i sposobów w dotychczasowych ustawach prasowych. Jeżeli ustawy te wystarczały zaborcom cesarsko - carskim, to z pewnością i naszemu Rządowi środków i sposobów takich

w ustawach dotychczasowych nie brakuje. Wolno przecie Rządowi dobrać sobie takich prokuratorów, aby spełniali ściśle jego rozkazy. Jest w mocy Rządu tak nastawić cały aparat administracji państwowej, aby spełniał ściśle i punktualnie polecenia ministrów.

Przeciwko dekretowi z 6 listopada 1926 r., wprowadzającemu nową ustawę odnośnie do gazet, oddającemu władzy politycznej orzecznictwo konfiskacyjne i karne, protestujemy jak najkategoryczniej. Dekret ten zagraża wolności prasy, zagwarantowanej przez Konstytucję obowiązującą prawnie zarówno naród jak i Rząd.

Jan Stapiński.

Nie spocznijcie aż zwyciężycie!

Bracia Chłopi! Już niezadługo nadejdzie wielki termin czynów i wysiłków w obronie swych praw i interesów chłopskich. Chwila to będzie wielka i doniosła, albowiem zadecyduje o losie chłopów, czy już staną się wolnymi i ujmą rządy w swoje ręce, czy też nadal będą pokornymi sługami jaśnie panów i garbarza chłopskiej skóry, Witosa.

Więc Bracia Chłopi, czy jesteście gotowi do walki wyborczej? Czy jesteście należycie przygotowani i silnie zorganizowani do tej wielkiej bitwy, która znów rozstrzygnie na szali, kto zwycięży w Polsce: czy chłop, czy wsteczniectwo dalej będzie gnębić biednego chłopca.

Bracia! Chwila to wielka i ważna. Gdy postąpimy nierozważnie, znowu popadniemy w niewolę na 5 lat, będziemy dalej cierpieć brak ziemi i pracy wskutek niewykonania reformy rolnej, przeklną nas dzieci nasze za zabagnienie stosunków społecznych w Polsce.

Wszak my chłopcy synowie daliśmy dowód czynu 1920 roku, zwyciężając kilkakrotnie liczniejszą armię bolszewicką. Tam nie było między nami obszarników, kapitalistów, ani księży, tylko my chłopcy i część inteligencji, na czele z ukochanym Wodzem Marszałkiem J. Piłsudskim. Więc dla czego Bracia Chłopi mamy dać się poniżyć w oczach świata, dawać się wyzyskiwać z naszej pracy owocu. Świat cywilizowany z nas się śmieje, z naszej bezradności i nieświadomości stanu rzeczy. Wszak to niepodobna, aby tak dalej było. Na Boga, Chłopi, my stanowimy 75% ludności w Polsce, w naszej mocy jest ta siła, jakbyśmy tylko chcieli, to napewno do nas należałoby rządy w Polsce, moglibyśmy swobodnie rozparcelować obszary dworskie pomiędzy chłopów i urządzić prawa takie, jakie tylko żywnie by nam się podobały, utrwalilibyśmy nasze Państwo Polskie na wieki, jedynie tylko o rządy chłopsko-robotnicze oparte.

Do Was, Bracia Chłopi, wołam, do Was płońciez ruchu chłopskiego, wyżeśmy wszystkie siły nad organizowaniem nieświadomych i śpiących Braci Chłopów w jedno wielkie, klasowe Stron-

nictwo Chłopskie. Poświęćmy się całą duszą i sercem dla organizowania, ale baczmy przytem, aby szuje i zdrajcy chłopskiej sprawy nie wśliznęli się do naszej gromady, bo wówczas nastąpiłby dalszy przemarsz w życiu politycznym i utrudnienie zwycięstwa masy chłopskiej.

Więc do pracy! Organizujmy w szybkim tempie, aby czem rychlej, to lepiej, a zwyciężymy, bo godzina wyborów niedaleka.

Żygodło Leon

przew. gm. Str. Chłopskiego
w Łopuszce wielkiej, pow. Przeworsk.

Reforma rolna.

Min. reform rolnych zwróciło się do wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich z pismem okólnym, w którym poleca nadesłać w terminie do 10 listopada br. sprawozdanie z wykonania planu parcelacyjnego, ustalonego na r. 1927 dla majątków prywatnych.

Na poczet wykonania planu parcelacyjnego, wyznaczonych dla gruntów prywatnych, mają być zaliczone następujące grunty, o ile nie zostały umieszczone w wykazie imiennym na r. 1926: 1) wszelkie grunty prywatne, które zostały oddane w posiadanie nabywców na podstawie zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd ziemski projektów parcelacyjnych i wykazów nabywców, 2) grunty rozparcelowane z majątków, nabytych przez Państwowy Bank Rolny po 9 stycznia br. i wziętych przez ten bank do komisji parcelacji, 3) grunty, sprzedane Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Wymienione wyżej grunty mogą być zaliczone na poczet wspomnianego planu parcelacyjnego jedynie w tym wypadku, jeżeli odpowiadają swem umiejscowieniem wskazaniom tego planu.

Przy ustalaniu, które grunty zostały rozparcelowane, należy uwzględnić dwa momenty, datę zatwierdzenia projektu parcelacyjnego i datę wprowadzenia nabywców w posiadanie. Obydwie te czynności winny nastąpić przed 1 listopada br., przyczem conajmniej jedna z tych czynności winna była nastąpić po 9 stycznia.

Na podstawie omawianego sprawozdania Okręgowy Urząd ziemski sporządzi i nadesłać do ministerstwa w terminie najpóźniej do 20 listopada br. wykaz majątków, które urząd ten projektuje umieścić na mocy części 1 art. 19 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, na wykazie imiennym na r. 1927.

W projektowanym tym wykazie winny być przedewszystkiem umieszczone: 1) majątki, których właściciele zgłosili chęć do ich częściowej, względnie całkowitej parcelacji, a parcelacja ta nie została przeprowadzona, z pośród zaś tych przedewszystkiem takie majątki, co do których wydano już zezwolenie na parcelację, 2) majątki, których parcelacja musi być przeprowadzona w związku z prowadzoną lub zamierzoną komasacją gruntów, okolicznych wsi, 3) majątki, położone w miejscowościach, których ludność rolnicza odczuwa silny głód ziemi, 4) majątki zaniedbane pod względem gospodarczym i 5) majątki, co do umieszczenia których na wykazie imiennym wpłynęły ewentualne wnioski właściwych organizacji ziemiańskich.

W żadnym razie nie powinny być umieszczone w wykazie: 1) majątki t. zw. martwej ręki, należące do kościoła rzym.-katolickiego, 2) majątki należące do innych kościołów i gmin wyznaniowych, 3) majątki innych instytucji publicznych, a w szczególności fundacji, 4) będące własnością gmin miejskich.

Chłopi łączcie się, bo

szlachta już się złączyła
urzędnicy już się złączyli
księża dawno złączeni
robotnicy już zorganizowani
tylko chłopcy idą luzem!

Przy ustalaniu obszaru, przeznaczonego do przymusowego wykupu, należy brać pod uwagę przede wszystkim miejscowe stosunki agrarne, a w pierwszym rzędzie potrzebę upelnorolnienia karłowatych i małorolnych gospodarstw przy scalaniu.

W końcu pismo okólne nadmienia, że Okręgowe Urzędy ziemskie winny uzgodnić swoje odpowiednie wnioski z właściwym wojewodą. Kwestie nieuzgodnione winny być szczegółowo przedstawione ministerstwu.

Bracie!

Jeśli chcesz, by Ciebie i Twe pokolenie
Bicz pański i kleru nie smagał,
Natomiaś w kulturę, oświatę, dobrobyt,
W wyżyny wolności się wzmacał;
To czytaj gazety, książki postępowe,
Które są pisane przez umysły zdrowe.
Te umysły Bracie Twoją dolę czują,
Do lepszego jutra drogę Ci wskazują...

Bourbon — Lancy.

Józef Łysk
chłop z Ćwikowa.

Co począć.

Zdarza się często spotkać na głuchej zapadłej wsi człowieka najlepszych chęci i pełnego sił, który się szarpie i dączy, nie mogąc znaleźć swojej drogi. Widzi zło, ale nie może na nie znaleźć lekarstwa. Chciałby coś zrobić, ale ostatecznie rozpocznie, leci mu z rąk, niszczy. Dokoła tłum — ciemnych. Tłum, który nie chce myśleć, nie chce organizować się, nie czuje swojej siły, nie widzi swojego obowiązku. Wszelkie namowy i prośby odtrąca ze wzgardą, z szyderstwem, z nieczułą na własne dobro obojętnością. Aż w końcu opadają najwytrwalsze ręce, aż zamykają się oczy, niechęć patrzeć na zło, aż w serce wpelza trwoga i zniechęcenie.

Co robić?...

Temu zmęczonemu bratu swojemu chciałbym choć z daleka przesłać słowo pocieszenia, słowo dające siłę do dalszej walki.

Odtrąć bracie, przedewszystkiem od siebie wszelkie zwątpienie, wszelką niewiarę. Nie wymagaj cudów, bo nie jesteś świętym. Jesteś człowiekiem, więc myśl i działaj po ludzku. Pamiętaj, że Polska tylko co wyszła ze stu-kilkudziesięcioletniej niewoli, że lud polski przez kilkaset lat gnił cieleśnie i duchowo w pańszczyźnie. Poprawa nie może nastąpić z dnia na dzień.

To też przedewszystkiem trzeba się uczyć. Uczyć imych, przedewszystkiem uczyć siebie samego. Nigdy żaden człowiek nie może powiedzieć, że umie dosyć. Kupuj książki tak jak kupujesz ziarno na siew i sztuczne nawozy. Inaczej i twoja rola i twój umysł zostaną bezpłodne. Staraj się dowiedzieć, jak inni ludzie, inne narody radziły sobie, jaką drogą doszły do zamożności. Przecież nie od nas świat się zaczyna i nie na nas kończy.

Czytaj sam, jeszcze lepiej razem z innymi. Przecież nie może być, żeby w twojej wsi, w twojej okolicy nie było ludzi czujących tak jak Ty, szukających tak samo lepszego jutra. Czytając i myśląc razem nie tylko prędzej zrozumiecie, ale nie będziecie się czuli tacy słabi, tacy odosobnieni. Zwiążcie się w koło, zróbcie spisek przeciwko ciemności, nędzy i złu.

Starajcie się dobrze i dokładnie przemyśleć, co w waszej okolicy jest najpilniejsze do zrobienia, aby ludzie mogli trochę rozprostować grzbiety, trochę czoła podnieść do góry. Zaczynajcie od rzeczy, nie tyle nawet najważniejszych, ile najłatwiejszych. Żadna sprawa wspólna, którą rozpoczynacie, nie może upaść. Okryłoby to was śmiesznością i odebrało ludziom zaufanie do waszych poczyni.

Zaczynajcie najlepiej od takiej organizacji, która przynosi szybko korzyść swoim członkom. Dobry przykład skruszy najtwardszy łeb. Nie starajcie się do nowej organizacji naganiać narazie jak najwięcej ludzi, tylko jak najlepszych. Ludzi, którzy mają w organizacji robić główną robotę (kierowników) obejrzyć dziesięć razy z przodu i z tyłu, zanim ich przyjmiecie. Nadzorujcie ich ciągle i stale: nie tak ludzi nie psuje jak brak nadzoru, jak leżące rzucone koniowi na kark. Jeżeli nie macie zupełnie pewnego, zupełnie odpowiedniego człowieka, nie rozpoczynajcie lepiej pracy odłóżcie ją na jutro.

Idźcie raczej powoli, a nie będziecie potrzebowali się cofać. Nie rozpoczynajcie kilku robót odrazu, bo przy braku ludzi i braku czasu do nadzoru wszystkie upadną. Przedewszystkiem nie traćcie nigdy czasu na gadanie o tem, co możnaby zrobić, tylko róbcie istotnie a sprawnie. Niestety Polski jest nieustające gadanie, które się niczem nie kończy. Gada się jak najdłużej, żeby zro-

bić jak najlepiej. Nie róbcie jak najlepiej — róbcie poprostu na początek dobrze.

Nie szukajcie w pracy społecznej ani osobistych korzyści ani pochwały. Nie zniechęcajcie się nagana, głupim żartem, nawet oszczerstwem. Po kilku latach wytrwałej pracy będziecie mieli nie tylko zadowolenie sumienia, ale uznanie ludzi, którzy we własnym interesie przyjdą szukać waszej rady, poddadzą się waszemu kierownictwu.

Kiedy wam będzie ciężko i źle, przyjdźcie do nas, a jeżeli nie możecie przyjść, napiszcie otwarcie i szczerze, jak pisze brat do brata. Być może, że będziemy wam mogli pomóc. W każdym razie powitamy was serdecznie, przypominając, że w gromadzie łatwiej nie tylko walczyć ale zwyciężyć.

Z „Ruchu Ludowego“.

Szczepan Turski.

Gdy sędzia jest redaktorem...

MOSZCZENICA, pow. Gorlice. Na samej granicy sąsiedniej gminy Sietnicy posiada niejaka Antonina Maciorowa, matka siedmiorga dzieci, dwumorgowe gospodarstwo rolne po moszczenińskiej stronie kopców granicznych. Gospodarstwo to posiada Maciorowa od lat kilkudziesięciu w stanie niezmienionym, a w takim samym stanie posiadała je przedtem jej matka i babka. W roku bieżącym Jakób Firlić, b. wójt ze Sietnicy, nabywszy kawał lasu, napadł w nocy wraz z 30 spółnikami na gospodarstwo Maciorowej i zrobił sobie przemocą drogę do swego lasu przez grunt Maciorowej. Drogę tę napastnicy robili przez całą noc, a następnie przez cały dzień aż do skutku i używają jej od tego czasu bez przerwy. Gdy Maciorowa w obronie swojej ojcowizny chciała napastnikom przeszkodzić, ci poturbowali ją i przewrócili, to też wobec przemocy musiała ustąpić, a nie mając innego wyjścia, wniosła skargę o naruszenie własności do Sądu w Gorlicach przeciw Jakóbowi Firlićowi i spółnikom. Proces taki jest kosztowny, więc biedna kobieta musiała sprzedać jedyną jałówkę na opędzenie kosztów procesu. Sprawa do stała się przed sędziego Dra Stanisława Kosińskiego, członka zarządu powiatowego piastowców i głównego redaktora i założyciela gazetki piastowców „Ludowiec“ w Gorlicach. Choć sprawa jest bardzo pilna, panu sędziemu nie bardzo się spieszy. Wyzначzył pierwszy termin do komisyjnych oględzin na miejscu na 16 października br., ale nie przyjechał. Wyzначzył ponowny termin na 23 października br. i również nie przyjechał. A tymczasem strony czekały nadarmo na p. sędziego, tracąc czas i pieniądze. P. sędzia nie dotrzymał wyznaczonych przez siebie terminów, bo widocznie był zajęty w tym czasie redagowaniem „Ludowca“. Teraz powiada, że przyjedzie na komisję dopiero na wiosnę, bo obecna pora jest już spóźniona i nieodpowiednia. A tymczasem do wiosny będą napastnicy i gwałciciele używali swobodnie gruntu Maciorowej.

Tak traktuje sprawy sądowe płatny urzędnik państwowy. To są drwiny z ludności. Czy nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa?

Należy wyjaśnić przyczyny postępowania sędziego Kosińskiego. Jakób Firlić był w czasie wojny wójtem w Sietnicy i na tem stanowisku dał się dobrze we znaki ludności. Rekwirował chłopom wszystko, co się dało, aż do ostatniego ziarnka i do ostatniego ziemniaka i dostawiał rządowi austriackiemu. Nawet ówczesny austriacki starosta Mitschka dziwił się jego gorliwości, gdy Firlić rekwirował od chłopów nawet kawałki sadła. Za mało było własnej gminy Sietnicy, to raz pewnego w roku 1915 wdarł się Firlić do Moszczenicy i zabrał Apolonji Jędrzejowskiej, żonie Jana, 6 bochenków świeżo upieczonych chleba i dzieciom małym nawet jednego bochenka nie zostawił. Za chleb ten dotychczas Jędrzejowskiej nie zapłacił i nawet niewiadomo, co z tym chlebem zrobił. Był to typowy austriacki wójt, to też rząd austriacki w uznaniu austriackich zasług odznaczył Firlić austriackim krzyżem zasługi.

Po wojnie Jakób Firlić, jak przystało na austriackiego wójta, wstąpił do piastowców i należy do zarządu powiatowego P. S. L. „Piast“ w Gorlicach. Nawet podpisany jest pod odezwą tego zarządu w pierwszym numerze „Ludowca“ gorlickiego obok dra Stanisława Kosińskiego. W ten sposób Jakób Firlić i sędzia Kosiński są kolegami we wspólnym zarządzie partyjnym piastowców i zasiadają tam przy wspólnym stole partyjnym. A jak kruk krukowi, tak i kolega koledze oka nie wydziobi. To też „kolega“ Firlić, ufny w to, że mu „kolega“ Kosiński krzywdy nie zrobi, przechwala się publicznie, że musi wygrać sprawę o drogę przez grunt Maciorowej. Jeśli się tak przechwala, to widocznie musi mieć jakąś znaną mu bliżej przyczynę. Teraz staje się jasne, dlaczego sędziemu Kosińskiemu nie spieszy się na komisję

do Moszczenicy w sprawie Maciorowej i dlaczego chciałby ją odłożyć do wiosny.

Ludność jest tem zaniepokojona. To też domagamy się od p. naczelnika Sądu w Gorlicach, Dra Szczanieckiego, aby odebrał powyższą sprawę sędziemu Kosińskiemu, a przydzielił ją innemu sędziemu. Do wyższych władz sądowych zwracamy się z żądaniem, aby wglądnęły w obecne niezdrowe stosunki sądowe w Gorlicach i usunęły te niewłaściwości, powstałe na tle przynależności partyjnej sędziego-redaktora, gdyż to szkodzi dobrej opinii sądu i powoduje u ludzi brak zaufania do sądownictwa.

Zarząd gminny Stronnictwa Chłopskiego.

Do ks. prałata Jacka Michalika.

Księżo Prałacie i Proboszczu!... Z Twojego polecenia ośmielił się ks. wikary Józef Pacała wobec tłumy narodu zgromadzonego na misjach przedwyborczych ponizzyć cześć Franciszka Gadeckiego, gospodarza z Ostruszy, oznajmiając, że tenże nie jest dobrym katolikiem i dlatego nie może być przyjętym za ojca chrzestnego. Patrząc na to, jak Franciszek Gadecki boleśnie odczuł to sponiewieranie jego godności ludzkiej postanowiłem udowodnić, że ów Franciszek Gadecki jest lepszym katolikiem, niż ks. wikary Pacała i ks. prałat Michalik.

Za dobrego katolika uważa się tego, kto zachowuje przykazania Boże i kto żyje tak jak Jezus Chrystus przykazał. Otóż prawdą jest i temu zaprzeczć księża nie zdołacie, że Franciszek Gadecki jest gospodarzem trzeźwym, pracowitym, uczciwym, bliźnim w miarę możliwości pomocnym. Nikomu krzywdy nie czyni, a przez organizowanie chłopów w klasowe Stronnictwo Chłopskie i przez rozpowszechnianie Przyjaciela Ludu stara się podnieść bliźnich swoich na wyższy, więcej ludzki stopień bytu.

A co i jak Wy księża czynicie?

Pomijam powszechnie znaną adorację ks. wikarego dla panien, udokumentowaną rachunkiem Kółka rolniczego na 200 zł. za różne słodczyce. Ot młody, temperament go unosi. Natomiast pytam się ks. prałata Michalika, czy to jest po katolicku, gdy młode panienki i panów w ławkach kościelnych sadowi, a stare, spracowane, w odmiennym stanie będące kobiety z ławek wyrzuca. Aż zgroza patrzeć na to jak starcy spracowani o mało że nie zemdleją z osłabienia na nabożeństwie stojąc lub klęcząc przez dwie godziny, a młodzi i zdrowi, dobrze odżywieni ludzie siedzą wygodnie w ławkach, bo dali ks. prałatowi pieniądze. Ten handel miejscem w świątyni wybudowanej za wspólne fundusze, to uprzywilejowanie bogatszych parafian z krzywdą i wzgardą uboższych, to nie tylko nie jest dobry katolicyzm, ale przeciwnie, to jest zniewaga dla świątyni, to jest sprzeczne z całą nauką Jezusa Chrystusa. Wyrzuciliście choć stare ale lepsze ławki, aby ten handel zaprowadzić.

Albo czy to jest zgodne z przykazaniami Bożymi, że na sprawienie dyłków w stajni plebańskiej każe ks. prałat wyciągnąć z parafian aż 500 zł., wiedząc dokładnie, jaka nędza trapi ludność w parafii. To ks. prałat mając 100 morgów dobrego ornego gruntu, 12 morgów grubego lasu (swoją drogą te 6 morgów wyprocesowane od rodziny Steców wołają o pomstę do Boga), dochody za obrzędy kościelne z wielkiej parafii, składającej się z 4 gmin wiejskich i miasta z 4 przedmieściami, a wreszcie pensja z kasy państwowej jako prałat i jako urzędnik metrykalny, to ks. proboszcz nie może własnym kosztem kilku dyli do swojej stajni sprawić, tylko nędzarze muszą się na to składać?

Księżo Prałacie, taka chciwość bezwzględna z pewnością nie jest dobrym katolicyzmem.

Na zapłacenie daniny państwowej nie miał ks. prałat pieniędzy, ale równocześnie miał pieniądze na kupno dla siebie sześciu morgów lasu z obszaru dworskiego w Bogonłowicach.

Księżo Prałacie! Nie można służyć Bogu i mamonie. Wiara bez uczynków jest martwa. Nie ten wejście do Królestwa bożego, kto mówi Panie Panie, ale ten kto czyni wolę Ojca niebieskiego. Niezmierna chciwość i bezwzględność w gromadzeniu bogactw przez księży jest z pewnością jedną z głównych przyczyn demoralizacji. Pycha i łakomstwo, to wszak dwa pierwsze grzechy główne.

Ubogi celnik z pod chóru.

Chcesz rachować szybko i dokładnie, kup sobie książeczkę p. t.:

SZYBKI RACHMISTRZ

Samoliczące tabelki mnożenia i dzielenia, wraz z objaśnieniami działań rachunkowych. Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu“ za nadaniem 90 groszy w znaczkach pocztowych.

Sejm a Rząd.

Uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentarnej nastąpi w sobotę 13 listopada w południe w sali zamkowej, przez Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności Rządu, Sejmu i senatu.

Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 13 bm. o godz. 17 w gmachu sejmowym. Na tem posiedzeniu minister skarbu Czechowicz przedstawi i uzasadni program budżetowy na następny rok.

Marszałek senatu Trąpczyński, jeden z wodzów endecji, wszczął obrady senackiej komisji dla spraw zagranicznych, pomimo iż sesja nie została jeszcze otwarta. Rząd odmówił udziału w obradach. Chjeności zależy na tem, aby czem prędzej mogli rozpocząć walkę podjazdową przeciw rządowi. Bezsilny to gniew i daremny trud.

Nowa sesja sejmowa, prawdopodobnie ostatnia w pięciolecie, zapowiada się bardzo interesująco nie tylko ze względu na niechybne starcia między chjenościami a Rządem, ale także z powodu zmian, jakie się zarysowują w poszczególnych klubach poselskich. Klub NPR rozbił się już stanowczo, a słychać, że coś podobnego stanie się niebawem w klubie Piasta. Prawdopodobnie zostaną

przy Witosie tylko zdecydowani i niepoprawni dołdżiarze. Z wymienienia nazwisk posłów, którzy już się zdecydowali porzucić Witos, musimy się wstrzymać jeszcze przez tydzień. Tyle tylko możemy powiedzieć, iż nadzieja nasza na zjednoczenie uczciwych posłów chłopskich ma się wreszcie spełnić. Podobno i w „Wyzwoleniu“ ujawnia się prąd ku porozumieniu ze Stronnictwem Chłopskiem.

PRZECIW GESZEFCIARSTWU POSŁÓW I SENATORÓW. Wyszło 21 października rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące udziału posłów i senatorów w radach nadzorczych spółek akcyjnych, doznających w jakiegokolwiek formie poparcia ze strony skarbu państwa. Rozporządzenie to zarządza, że wybór, albo powołanie jako członków władz wykonawczych, nadzorczych albo rewizyjnych, wyżej określonych spółek — posłów do Sejmu, albo członków Senatu, jest prawnie nieważne i nie będzie podlegało zapisaniu do rejestra handlowego. Posłowie i senatorowie obowiązani są zrzec się w ciągu dni 14, po wejściu w życie powyższego rozporządzenia, wymienionych mandatów, które po tym terminie z samego prawa tracą ważność i na wniosek przedstawiciela skarbu państwa ulegną wykreśleniu z rejestru handlowego. Rozporządzenie to obowiązuje na terenie całej Rzeczypospolitej.

szacie, zaczął wygadywać na były rząd prof. Bartla, oraz na obecną Marszałkę Piłsudskiego. A więc narzekał, iż usuwa się wojewodów i starostów endecko-piastowskich, a obsadza się te stanowiska ludźmi bezpartyjnymi. Wszystkie urzędy pełne są obecnie żydów, a wojsko generałów żydowskich.

Takie to kłamstwa posłowie piastowi roznoszą wszędzie. Któż to więcej bronił i broni żydów, jak endeckopiaści! Wszak oni do mają byli przy rządzie, a czyż przeprowadzili choćby jedną rewizję koncesji na dobro biednego inwalidy chłopa, czy mieszczucha? Nic! tylko żydom zostawili za cenę głosów w Sejmie. Wszak wódz endecji, były minister St. Grabski, zawarł z żydami konkordat.

P. Jedynakowi (jest młodym politykiem — jak sam się wyraził) nie podoba się konstytucja. Przytacza Mussoliniego jako wzór. Dołdżiarze by chcieli, aby chłop polski miał usta zamknięte, o ile nie jest piastowcem, aby był gniewiony łapą czarnej reakcji, tak jak we Włoszech. Dalej wygłaszał pan poseł, że korpus dyplomatyczny byłby wyjechał z Warszawy po wypadkach majowych w przypadku dyktatury, lub rozwiązania Sejmu. I wiele jeszcze innych kłamliwych anegdotek posyłało się panu posłowi z buzi.

Panowie posłowie przekonali się osobiście, jak po zakoczeniu ich „mów“ sami „piastowcy“ wznieśli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Powiat tarnobrzelski uważa tylko Chłopskie Stronnictwo za jedyne, które broni interesu wsi, biednego chłopa, i że wszelki wysiłek Piasta celem łapania chłopa na lep obiecanek spełznie na niczym wobec nagiej prawdy.

Ludowiec.
NISKO. Dnia 15 października odbyli tu Piastowcy zebranie powiatowe, oczywiście poufne. Nie-dobitków piastowych można na palcach policzyć. Na zebraniu zjawili się razem 30 osób, w tem wszyscy leśni i niektórzy urzędnicy zarządu tu-tejszych dóbr prusaka Franckego, z jego generalnym dyrektorem Wiekierkiem na czele, no i dosłownie dziesięciu chłopów w rodzaju takich lizuniów, jak Ślusarczyk lub Szewczyk. Na zebraniu był poseł Bielak.

Nasz imponujący zjazd powiatowy odbył się 17 października pod gołym niebem. Przewodniczył ob. Magenheimer, burmistrz z Niska, zastępował ob. Niemiec z Pysznicy, sekretarzował ob. Zając z Zalegą. Pierwsze przemówienie wygłosił poseł Socha, drugi przemawiał sędziwy poseł Krempa, omawiając dzieje ruchu ludowego. Następni mówcy Władysław Niemiec, dr. Umlński z Ulanowa i Szmidt ze Szwedów wykazywali konieczność solidarności chłopskiej i potrzebę klasowego Stronnictwa Chłopskiego. Zjazd po uchwaleniu szeregu rezolucyj, wśród okrzyków na cześć obu posłów, zakończono w podniosłym nastroju.

Tego samego dnia Związkowcy w Kamieniu przepędzili naganiacza Puchalskiego.
Przy sposobności trudno nam zamilczeć o fakcie, jaki miał miejsce z okazji święta wychowania fizycznego, odbywającego się tego dnia w Nisku. Święto to rozpoczęło się nabożeństwem, po którym dowódca Korpusu, gen. Galica, na placu przed kościołem wygłosił okolicznościowe przemówienie, kończąc je okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten, powtórzony żywiołowo przez zebranych, mocno nie podobał się turtejszemu proboszczowi, który też podczas kazania zaatakował generała. Księżę proboszczu, ambona to nie trybuna, zatem prosimy głosić Słowo Boże, a nie politykować.

Nizański.

WOLA KOMBORSKA, pow. Krosno. Dnia 31-go paźdz. odbyło się zebranie pod przewodnictwem ob. Kazimierza Jedryśki, na które przybyli wszyscy obywatele naszej gminy. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego złożył ob. Rysz Władysław, następnie zwrócił uwagę, że tylko przez silną organizację mogą być chłopci dobrze przygotowani do przyszłych wyborów i wywalczenia lepszego bytu. Z kolei wyświetlił zła gospodarkę Witos. Następnie ob. Kazimierz Jedryśki zachęcił zgromadzonych do regularnego wpłacania wkładki członkowskiej, przez co możemy działać samodzielnie i nie dać się uwodzić błakającym się jeszcze agitatorom piastowym, ale stać wiernie przy boku Marszałka Piłsudskiego, któremu zawdzięczamy wyzwolenie od wroga wewnętrznego, a tym był właśnie Witos z chjenościami. Zebrani oświadczyli się jednogłośnie za Str. Chłopskim i tylko to będą popierać przy przyszłych wyborach, jako jedyne klasowe Str. Chłopskie, poczem uchwalili następujące rezolucje: 1) Składamy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. 2) Żądamy przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania. 3) Domagamy się rozwiązania sejmu i senatu. 4) Żądamy wyrzucenia urzędników działających na szkodę chłopów. 5) Żądamy odłączenia kościoła od państwa. Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. **Pigoń Stanisław, sekr. Rysz Wład. przewod.**

Stronnictwo Chłopskie.

909 gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

ZAWIADOMIENIA:

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! W sobotę dnia 13 listopada odbędzie się w Wyciążach publiczne zgromadzenie w domu ob. Pietruszki o godz. 14.30.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! W niedzielę, dn. 14 bm. odbędzie się publiczne zgromadzenie w Bieńczykach na podwórzu składu węgla ob. Ptaka o godz. 14.30. Obywatele jawcie się licznie. Ref. red. Tadeusz Stapiński.

W NIEPOŁOMICACH pow. Bochnia w niedzielę 14 bm. o godz. 13, na obejściu p. Ludwika Sędzielskiego wiec publiczny, z udziałem posłów Stronnictwa Chłopskiego.

BACZNOŚĆ POWIAT ŁANCUT! Wiece poselskie odbędzie się:

14 listopada w Rakszawie posłowie Socha i Sobek.

21 listopada w Żolyni posłowie Pluta i Sobek.

28 listopada r. b. w Łancucie posłowie Bryl i Sobek.

POWIAT BIAŁA PODLASKA. Dnia 14 listopada zjazd powiat. w Białej Podlaskiej.

POWIAT MAKÓW (woj. warszawskie). 14 listopada zjazd powiat. w Makowie.

POWIAT ŁĘCZYCA. 14 listopada zjazd powiat. w Łęczycy.

POWIAT ŁUKÓW. 14 listopada zjazd powiat. w Kozienicach.

POWIAT ŁOWICZ. 14 listopada zjazd powiat. w Łowiczu. Ref. posłowie.

BACZNOŚĆ WOJEWÓDZTWO ŁÓDZI! W poniedziałek 15 listopada br. o godz. 11 w Łodzi posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego w lokalu sekretariatu. Powinni przybyć Meżowie zaufania Stronnictwa Chłopskiego ze wszystkich powiatów tegoż województwa. Ref. prezes Zarządu wojew. poseł Fijałkowski i sekretarz generalny ob. Kulisiewicz.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! W sobotę dnia 20 listopada wiec publiczny w Kryspinowie u ob. Piotra Kaduli o godz. 14.30.

W ŁAPANOWIE pow. Bochnia wiec publiczny 21 listopada o godz. 12. Ref. poseł Łaskuda i inni.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Dnia 21 listopada wiec publiczny w Garlicy u ob. Wincentego Solasa. Początek o godz. 13.30. Ref. ob. Duliński Maksymilian.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Dnia 21 listopada wiec publiczny w Woli u ob. Wójcika Wincentego. Początek o godz. 13.30. Ref. red. Tadeusz Stapiński.

POWIAT GARWOLIN. 21 listopada zjazd pow. w Garwolinie. Ref. p. Zaleski.

POWIAT SIERPC. 21 listopada wiec w Sierpcu. Ref. posłowie Str. Chłopsk.

POWIAT ILŻA. 21 listopada wiec w Ilży. Ref. posłowie.

POWIAT PIOTRKÓW. 21 listopada zjazd pow. Stronnictwa Chłopskiego w Piotrkowie w lokalu sekretariatu.

BACZNOŚĆ OLKUSKIE! Dnia 25 listopada odbędzie się w Wolbromiu sprawozdawczy wiec poselski posła J. Tabora.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! Dnia 27 listopada odbędzie się wiec publiczny w Bibicach o godz. 14. Ref. red. T. Stapiński.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Dnia 28 listopada odbędzie się wielki wiec publiczny w Birkowie. Początek o godz. 12.30. Ref. red. T. Stapiński.

28 LISTOPADA br. zjazdu powiatowe Stronnictwa Chłopskiego w Rypinie, Ciechanowie, Radomiu, Łukowie, Puławach, Łosicach (pow. Konstantynów).

— 000 —

POWIAT BOCHNIA. Dnia 4 bm. odbyło się w Bochni w sali Czytelni Robotniczej zgromadzenie delegatów i meżów zaufania dla wyboru Zarządu Powiatowego Stronnictwa Chłopskiego. Stawiło się na pierwsze wezwanie 81 pionierów klasowej organizacji chłopskiej. Zagał obrady ob. Stolina z Okulka, przewodniczącym wybrano ob. Machnickiego z Ujścia Solnego, zastępcą ob. Łacha z Podgrabia, sekretarzem ob. Maciejewskiego z Łapanowa. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego złożył ob. Okulicki z Bratucic, o pilnej potrzebie klasowej organizacji chłopskiej w Stronnictwie Chłopskiem przemówił red. Stapiński. W dyskusji zabierali głos: ob. Przybyłko z Lipnicy Górnej, Okulicki, Łach i inni. Następnie wybrano Zarząd Powiatowy: przewodniczący ob. Sebastian Kuc z Lipnicy Górnej, zastępcą Franciszek Łach z Podgrabia, sekretarz Jan Okulicki z Bratucic, skarbnik Władysław Maciejowski z Łapanowa. Uchwalono wkładkę członkowską po 20 gr. miesięcznie, oraz rezolucje w bieżących sprawach, wreszcie wznieśliśmy okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Korespondencję do Zarządu Powiatowego o urzędzenie zgromadzeń i t. p. postanowiono kierować na adres sekretarza Jana Okulickiego w Bratucicach, poczta Okulice, a fundusze partyjne na adres skarbnika Władysława Maciejewskiego w Łapanowie l. 5.

Organizacji PPS w Bochni uchwalono podziękować za użyczenie sali.

Na tem zamknięto to pierwsze zebranie powiatowe we wzorowym spokoju i porządku.

Sekretarz.

POWIAT OLKUSZ. Dnia 7 listopada br. odbyło się w Ojcowie zebranie delegatów powiatowych, na którym były reprezentowane prawie wszystkie związki Stronnictwa Chłopskiego. Po referacie politycznym red. Tadeusza Stapińskiego, ob. Grzybowski Stanisław jako prezes naszej organizacji powiatowej referował sprawy organizacyjne jak i konieczność przyłączenia się organizacyjnego naszego powiatu do krakowskiego okręgu Stronnictwa Chłopskiego. Po wyczerpującej dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili przedstawione wnioski, zatwierdzili dotychczasowy skład zarządu powiatowego i postanowili przeprowadzić w ciągu bieżącej zimy energiczną akcję, celem wykończenia budowy organizacyjnej. Ob. Grzybowski zapowiedział całą serię wieców organizacyjnych w poszczególnych wsiach.

TARNOBRZEG. Dnia 17 października odbyło się tu w sali „Sokoła“ zebranie nielicznych piastowców wraz z drem Madejem. Poseł Bielak, przedstawiając działalność swej partii w „wybielonej“

ZAWOJA, pow. Maków. My Związkowcy w Zawoju nie śpimy i życzylibyśmy sobie, żeby w każdej gminie chłopstwo się bez względu zabrało do roboty, którą nam wskazuje „Przyjaciel Ludu”. Myśmy nie czekali, skoro nas „Przyjaciel Ludu” zawołał, bo po zjeździe krakowskim zaraz urządziliśmy zgromadzenie sprawozdawcze 10 października i jeszcześmy zamilkli, bo oto nas niespodzianka nadeszła: poseł Putek nam nadesłał świąskie broszurki. Niby to miały być wronie gniazda, a my chłopcy bardzobyśmy chcieli widzieć p. Putka w tem gnieździe. P. Putek, zaprzestań już wysyłać te broszurki, bo oni są na drzewie, a pan pod drzewem, bo wiemy, żeś jest człowiekiem, a nie dzieckiem teraźnym. My już pana ostatni raz napominamy, bo potem nie pomogą ani sztandarki, ani numerki. My chłopcy pp. posłów dobrze znamy, a szczególnie prezesa J. Stapińskiego.

Drugie zgromadzenie odbyliśmy 31 października. Uczestniczyło 100 chłopów. P. Witos, J. Brodacki i Władysław Zaję z Makowa cierpieliśmy dotychczas, ale cierpliwości brakło, ponieważ słyszeliśmy i widzieliśmy na własne oczy, jak Zaję kłamał w „Piastie”. Nie potrzebujemy piastowych wsi ani powiatów. 1) W Skawicy Zaję nie cały nawet zarząd wybrał z Piasta, bo ze Zawoju ob. W. Hajda mu drogę wyprosił, a oprócz czterech ludzi w Skawicy są sami Związkowcy, których narazie nie chcemy wymienić. 2) P. Zaję opisał w „Piastie” wiec w Grzechyni i że dla Piasta wypadł imponująco. Czy p. Zaję nie wie, jak tam ob. Hajda krzyknął na cześć Piłsudskiego, a pan Zaję nie krzyknął razem z ludźmi Grzechyni, to wiesz, jakieś uciekał z tartaku, ni przodem, ni tyłem, żeś aż kapelusz zgubił, a nie wstydziłeś się opisać, że wiec w Grzechyni dobrze wypadł dla Piasta. Napisałeś, że przyszli ze Zawoju młokosy, ze Skawicy pijani. Pytam się p. Zaję, kto był z ras pijany? Na ostatku przemówił do zebranych ob. J. Makos, o celach organizacji i założyliśmy na piastowym wiecu gminny Związek Chłopski w Grzechyni.

Przed kilkoma dniami zmarł wójt pół-piastowiec ś. p. Klemens Piergies. Zostawił gminie 17 tysięcy złotych niedoboru i nie wiemy, kto to pokryje, bo naród biedny złorzeczy i przeklina, a panowie radni się śmieją, pija, po drogach się walają i po fosach, jak to miało miejsce 4 listopada. Widzimy, że minister Składkowski jest energiczny i sprawiedliwy, ale niestety jesteśmy za daleko od Warszawy, więc nie może nasza gmina skontrolować.

Tyle błędów ś. p. Piergies narobił, to go „Piast” jeszcze wychwala.

I oto ob. J. Kozina i Prezes wykazał wszystkie te babraniny piastowe, jak np. Nr. 45. „Piasta” lamentuje nad starostwami, chce oszczędzać na ławkach i na flagach. Naród protestuje przeciw takim oszczędnościom piastowym. Pisz p. Brodacki, że za dużo starostw; a któż nam przydzielił starostwo do Makowa, jak nie Witos?

Czterystu Związkowców w samej Zawoju protestuje: precz z cygaństwem!

Cześć Marszałkowi J. Piłsudskiemu i L. Mościckiemu, Prezydentowi Polski!

Cześć i pozdrowienie Redakcji i wszystkim Związkowcom Chłopskim!

Prezes Zw. Chł.: Jan Kozina. Sekretarz Zw. Chł. Jan Makos.

ŁUŻNA, pow. Gorlice. Dnia 31 października odbyło się poufne zebranie, na którym sprawozdanie ze zjazdu okręgowego złożył ob. Serafin Antoni, przewodniczący Str. Chłopskiego, poczem zachęcił członków do czytania Przyjaciela Ludu. Naczelnik gminy ob. Józef Dynda krytykował byłe rządy chjeno - piasta za haniebną gospodarkę państwem i doprowadzenie chłopów do kija zębarczego. Po referatach ob. Jana Dyndy i ob. Kafla zebranie zakończono po trzechgodzinnym obradach okrzykiem na cześć Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Serafin Antoni przewodniczący.

JEŻOWE, pow. Nisko. Na 10 października zwołał u nas poufne zebranie wieczny tułacz po stronnictwach, Jan Puchalski, pragnąc nawracać nas na wiarę chjeno-piastową. A że w dniu tym pojawił się u nas niespodziewanie nasz poseł Socha, przeto p. Puchalski nie chciał otworzyć zebrania. Ułatwił mu to ale poseł Socha. Po krótkim przemówieniu poprosił on p. Puchalskiego o wygłoszenie swoich referatów. Kiedy jednak ten nie miał na to odwagi, p. Socha w dłuższym przemówieniu wykazał zdradziecką pracę Piasta, oraz jak to Puchalski, narzekając na brak pieniędzy w Stronnictwie Chłopskim, /poszedł na podwórkę piastowe. Potem Puchalski próbował przemawiać. Najcharakterystyczniejszym było oświadczenie Puchalskiego, że starosta Friedrich, zachęcając go do pracy organizacyjnej piastowej, kazał mu donosić sobie o sytuacji po każdym zebraniu. Ciekawi nas, czy p. Friedrich jest tutaj przedstawicielem Piasta, czy też Państwa.

Związkowiec.

JAROSŁAW. W dniu 1 bm. odbył się zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego powiat. Jarosław, przy udziale przeszło dwustu delegatów. Poseł Piłta w godzinnej przemowie zagroził dłuha zgromadzonych delegatów, aby się wzięli do silnej pracy organizacyjnej i wyzwolili się z ucisków swoich wrogów.

P. Opolski przedstawił dążenia Stronnictwa Chłopskiego i znaczenie organizacji. Dalej przemawiali: ob. Wojtuś, ob. Kociuba z Morawska. Ostatni ob. Gołąb z Jarosławia. Po wyczerpującej dyskusji delegaci z 49 gmin wybrali Zarząd, Powiatowy Stronnictwa Chłopskiego: prezes ob. Opolski Eugeniusz, zastępca prezesa ob. Wojtuś Piotr z Jarosławia, sekretarz ob. Jucha Jan z Mumiń, zastępca sekretarza ob. Kociuba Józef z Morawska, skarbnik ob. Kudła Antoni z Pełkimi.

Zakończono zjazd okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, jako też na cześć klubu posłów Stronnictwa Chłopskiego i na cześć prasy chłopsko-roboćniczej. Obrady trwały 5 godzin.

Sekretarz: Jucha Jan z Mumiń.

Wojtuś Piotr, zastępca prezesa.

LIPIE, pow. Rzeszów. Czytając „Przyjaciela Ludu”, znajduję liczne wiadomości z różnych wiosek, jak z każdym dniem potężnieje organizacja chłopska. Już wkrótce skończy się panowanie chjeny-piasta na wsi. I nasza wioska, gdzie główną rolę polityczną grała chjena z piastem, dziś liczy ich dwóch. Wszyscy chłopcy stoją twardo przy Związku Chłopskim. Wielkie zasługi można przypisać Stanisławowi Hulowi z Ameryki. W czasie kilkunastomiesięcznego jego pobytu w wiosce rodzinnej pracował gorliwie nad uświadamianiem chłopów. Za jego staraniem założone zostało Koło gminne Związku Chłopskiego. Niestety, nie długo cieszyliśmy się tak zacnym rodakiem, bo wyjechał z powrotem do Ameryki. W ostatnim czasie uzupełniliśmy Zarząd gminny Związku Chłopskiego. Prezesem został wybrany Łukasz Kłos, na miejsce Jana Baka. Józef Lubos, sekretarz.

POWIAT TREMBOWLA. Na 31 października 1926 wyznaczono wiec chjeno-piasta w wiosce Krowinka, o godz. 15:50. Przyjechał poseł piastowy Widota do kancelarii, bardzo licznie zebrali się gospodarze. Po wyznaczeniu prezydium rozpoczął wiec. Gdy zaczął mówić o nędzy chłopskiej na wsi, zrobił się nagle zgłęb i zamieszanie. Przewodniczący wiecu, naczelnik gminy, wzywał zebranych do spokoju, ale to nie pomogło, bo dalej krzyczeli: „Dostyc nas tumaniliście, nie chcemy cię tutaj widzieć” i t. p. A gdy p. Widota powiedział, że komu się nie podoba — może wyjść, wtedy wszyscy jak jeden mąż powiedzieli, że wszystkim się nie podoba i że wszyscy należą do Stronnictwa Chłopskiego. Wychodząc zawołali: „Hańba Witosowi!”, zostawiając samego p. Widotę z przewodniczącym. P. Widota aż pienieł się ze złości, mówiąc: „Da wam Stronnictwo Chłopskie, macie je już 6 miesięcy, nic się nie polepszyło, owszem, pogorszyło się, tylko się wojsku polepszyło”. Ale tego nikt nie słuchał. Jeszcze się trochę pozłościł p. Widota, nazywając nas bolszewikami i odjechał do Trembowli.

Widać, że wybory się zbliżają, bo p. Widota jeździ od wsi do wsi, jak opętany. Dnia 23 października był w Ilowcu i w Łoszniowie, z obu gmin go przepędzono. Dnia 31 października najpierw poprowadził w Łoszniowie, gdzie zdrajcę Grabowicza ścignęli chłopcy z trybuny, a z Łoszniowa przebył p. Widota powyżej opisaną kłeskę.

Chłop z Krowinki.

CHAŃCZA, pow. Stopnica. Dnia 10 października odbyło się poufne zebranie w domu ob. Władysława Kaczmarczyka, na którym złożył sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Krakowie ob. Jan Rak. Zebrani przyjęli jednogłośnie do wiadomości wywody ob. Raka i wzywają wszystkich Braci Chłopów, aby na całym obszarze Polski popierali tylko własną klasową organizację, a tą jest Stronnictwo Chłopskie i aby w szeregach tegoż Stronnictwa znaleźli się w jak najkrótszym czasie, bo wtedy możemy zrealizować swoje postulaty.

J. Rak, sekretarz.

Franciszek Chabrowski, przew.

NAROL pow. Lubaczów. Dnia 14 paźdz. odbył się wiec Stronnictwa Chłopskiego. Przewodniczył Mamczur Wład. Sekretarz ob. Ilnicki, referowali ob. Kasprówiec ze Lwowa i ob. Bieniewski z Oleszyc. Wiec odbył się spokojnie, wrogowie widząc chmurę nad sobą ułotnili się, a wieczny kandydat na wójt Borkowski i organista dostawszy ciętą odprawę odeszli. Chłopi w Narolszczyźnie wiedzą, za kim mają pójść. Rezolucje Stronnictwa Chłopskiego uchwalono jednogłośnie; poczem z okrzykiem niech żyje Stronnictwo Chłopskie i Marszałek Józef Piłsudski — przewodniczący wiec zakończył.

NIWISTKA, pow. Brzozów. Dnia 31 października odbyło się poufne zebranie członków Stronnictwa Chłopskiego. Wybraliśmy nowego przewodniczącego ob. Jana Szula. Prosimy posłów Str. Chłopskiego o przybycie z wiecem, a szczególnie posła Wiewiórskiego. Po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono.

PSTRAGOWA, pow. Strzyżów. Dnia 10 października odbyło się u nas zebranie poufne na Pstragowej Dolnej, w domu Stanisława Złodka, zaś 31 października na Pstragowej Górnej w domu Jana Steca. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego zdał delegat Szeliga Władysław, który przytem omówił cel naszej organizacji chłopskiej i program Stronnictwa Chłopskiego, którego wykonanie zależy tylko od nas chłopów, a to przez silną organizację, co zebrani z wielkim zadowoleniem przyjęli i chcą stać niezłomnie pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego. Dalej omówiono sprawy powiatowe i gminne. Uchwalono następującą rezolucję: 1) Za natychmiastowym przeprowadzeniem reformy rolnej bez wykupu z rąk obszarników. Apelujemy do naszych posłów, jako też do wszystkich Związków Chłopskich w kraju, ażeby spowodowali Kongres w Warszawie i tam stawiać u Rządu nasze żądania o ziemię, która nam była obiecana i która się nam bezwarunkowo należy. — 2) Żadamy zmiany asekuracji ogniowej w ten sposób, ażeby obniżyć premję od tysiąca dwa złote i zebrana kwotę przeznaczyć na odbudowę w gminie, a nie na magistraty krakowskie. 3) Żadamy natychmiastowego przeprowadzenia wyborów gminnych w całej Małopolsce. 4) Żadamy obniżenia cen wyrobów tytoniowych, a co gorsza, że niektórzy tyton jest napół zgnity i za drogie pieniądze trzeba go wyrzucić.

Zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd gminny Związku Chłopskiego.

CHMIELÓWKA, pow. Trembowla. Zarząd powiatowy Stronnictwa Chłopskiego polecił mi urządzić zgromadzenie w Chmielówce, więc się tam udałem. Jestto wioska godna politowania. Domy mieszkalne to same lepianki, obłożone słomą dla ciepła. Mieszkanie stanowi jedna ubikacja o powierzchni 2 metry kwadr., bez podłogi, z małym okienkiem, wejście tak niskie, że w pas się trzeba schylać. W takiej izdebce mieszka po 10 osób. Aż ciemno i zaduszno. Ogrodzeń żadnych, drzew owocowych nigdzie nie widać. Zboże złożone w stózkach, stodół bardzo mało. Ot, ul z pszczołkami.

Ale wójt jest i pisarz także, nazywa się Buryło czy Kuryło. Przybył i sekretarz starostwa, Kurkowski, który przed wiecem odbył szkołę z wójtem i pisarzem. Pisarz Buryło, objawiając przewodnictwo wiecu, skazał, że rozwiązuje zgromadzenie, bo to jest agitacja przedwyborcza, a on, Buryło, już wie, na kogo trzeba głosować. Sekretarz Kurkowski kazał się rozejść, a sam poszedł na podwieczorek do obszarnika Samersteina, a farnal wysłalił mu dobrą furmankę.

Od takich janczarów i zdrajców chłopskich, jak ów Buryło, zachowaj nas Boże! Strusowski.

CHOROSTKÓW, pow. Kopyczyńca. Dnia 25 X. odbył się u nas wiec Stronnictwa Chłopskiego obok targowicy pod cerkwią. Przybył poseł Wł. Wójtowicz oraz red. St. Przepióra. Liczni chłopcy przybyli z Kopyczyńskiego, czortkowskiego, skałackiego i trembowelskiego. Wysłannicy Witosy, znani już czytelnikom z rozbijackiej roboty w Trembowli pod wodzą Maślanki, nieustannie wykrzykiwali, jednak setna gromada chłopów i gospodyń, tak polskich jak i ruskich ze wzdrgą patrzyła na rozbijackie zachowanie się chjeno-piastowych naganiancy. Zebrani uchwalili wszystkie rezolucje a także ob. Andrzeja Cyganika z Witosówki i stoją twardo przy Stronnictwie Chłopskim.

Ciekawem było zachowanie się zastępcy starosty z Kopyczyniec, przybyłego na wiec. Twardy i zaślepiony musi to być endeczyna, skoro na wiecu zachowywał się jak opiekun i pomocnik rozbijackich bojówkarzy, a nie jak przedstawiciel władzy.

Na kolonji, ochrzczonej dopiero przed rokiem „Witosówką” dzisiaj tylko Kołodziej i Maślanka mają jeszcze odwagę próbować, choć bezskutecznie, przeszkadzać naszemu Stronnictwu.

Sekretarz.

OPARÓWKA, pow. Strzyżów. Niedawno zapoznaliśmy się z działalnością i programem Stronnictwa Chłopskiego i dnia 31 października zwołaliśmy zebranie, na którym po omówieniu wielu bardzo ważnych spraw założyliśmy gminne Stronnictwo Chłopskie. Do Zarządu zostali wybrani: Stanisław Jajuga przewodniczący, Paweł Niemiec zastępca, Michał Niemiec sekretarz, Piotr Kołodziejczyk skarbnik, oraz 2 delegatów i pięciu członków Zarządu. Sekretarz: Michał Niemiec.

POWIAT MIELEC. Usprawiedliwienie. Na dzień 4 listopada br. zapowiedziany został wiec Związku Chłopskiego w Radomyślu wielkim. Na dzień 3 tegoż mies. zwołany był Sejm. Pojechałem na 3 do Warszawy w wypełnieniu obowiązku poselskiego. O godzinie 22.25 wracałem na wiec pociągami z Radomyśla i niestety ten pociąg spóźnił się do Rozwadowskiego w stronę Mielca prawie o 2 godziny, przez które to spóźnienie nie mogłem dojechać na wiec do Radomyśla. Wszystkich zgromadzonych, którzy przybyli na ów wiec, przepraszam, ale nie moja w tym wina.

Pozdrawiam Braci Włościan:

poseł Krempa.

LAZY, pow. Bochnia. Dnia 7 bm. odbyło się poufne zebranie, na którym sprawy polityczne i organizacyjne referował ob. **Lach Franciszek** z Podgrabia. Uchwaliliśmy jednogłośnie założyć Stronictwo Chłopskie, a do Zarządu zostali wybrani: **Wojciech Mazur** przewodniczący, **Józef Kalisz** zastępca, **Krzysica** sekretarz, **Franciszek Szelaż** skarbnik. Na członków zapisali się wszyscy obecni na zebraniu.

NARAMA, pow. Miechów. Dnia 7 listopada 1926 r. odbyło się zebranie poufne członków Stronictwa Chłopskiego w domu **Wojciecha Zembali**. Na zebraniu były omawiane sprawy polityczne i organizacyjne, oraz cały szereg miejscowych bolączek. poczem uchwalono następujące rezolucje: 1) Składamy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i Prezydentowi Mościckiemu. 2) Domagamy się rozwiązania sejmu i senatu. 3) Zebrani domagają się zniesienia konkordatu. 4) Żądamy przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania i upaństwowienia lasów prywatnych. 5) Prosimy posłów, aby nam przyszli z pomocą i dopilnowali, żeby dwór w Szczodrkowicach nie poszedł na prywatną sprzedaż, ale był zgodnie z zapowiedzią komisarza rozparcelowany pomiędzy małorolnych.

Kluzek Ignacy, przewodn.

KORYCZANY, pow. Olkusz. Przy czytaniu mego kochanego „Przyjaciela Ludu” spotykam z różnych stron Rzeczypospolitej listy czytelników i najrozmaitsze wiadomości, jak ludzie garną się do oświaty, jak łączą się w Związku Chłopskim i t. p. Tylko od nas nikt nie pisze. Więc ja spróbuję podać o naszych wiejskich stosunkach.

Cztery wioski od miasteczka Żarnowca, w pięknej okolicy, leżą dwie wioski, zwane Koryczany, mające nie więcej, jak sto gospodarstw. Ziemię mamy niezbyt ciężką, urodzajną i należyćie uprawianą przez rozumnych gospodarzy, którzy zasila ją rozmaitemi nawozami sztucznymi. Szkołę mamy we wsi czterooddziałową. Gospodarze myślą o budowie nowej szkoły, ale dziś każdemu jest ciężko, trzeba czekać lepszych czasów.

Obecne stosunki na wsi stają się niezwykle ciężkie. Praca oświatowo-społeczna i dążenie do postępu trudne, gdy każdy musi myśleć o tem tylko, jakby się opędzić bieżącym wydatkom i kłopotom. Choć w słabszym tempie, ale stale widać pracę Koła Młodzieży wiejskiej, założonego przed przeszło trzema laty i prowadzonego przez rozumnych ludowców. Młodzież w tem kole wyrabia się na światłych obywateli Ojczyzny.

Rozwija się również i Koło Rolnicze, założone przez rozumnych gospodarzy, którzy o dobro małorolnych dbają. Gospodarze wsi Koryczany rozumieją potrzebę oświaty i zawiązali Związek Chłopski. Do Zarządu Związku Chłopskiego w Koryczanach zostali wybrani: prezes **Mikołaj Wadowski**, zastępca **Teofil Mikołajczyk**, skarbnik **Józef Talik**, delegaci: **Franciszek Wadowski** i **Franciszek Kucharczyk**. Można więc mieć nadzieję, że nasza wioska i okoliczne wioski staną niezłomnie jak mur w Związku Chłopskim.

Bracia Chłopi! Nie słuchajmy

Żmij chjeno - piasta,

Tylko społem się trzymajmy,

Niech nas siła wzrasta!

Stajmy chłopi w Chłopski Związek,

Jak pluton żołnierzy,

Bo ten dla nas obowiązek

Na sumieniu leży.

Marjan Guzdzik, sekr.

PRZYŁĄKI, pow. Bydgoszcz. Dnia 26 września odbyło się poufne zebranie w lokalu St. Snelowskiego, na które przybył sekretarz okręgowy z Bydgoszczy ob. **Ślipko**. Po zagajeniu zebrania przez ob. **Jana Kurasia**, zabrał głos ob. **Ślipko** i w treściwym przemówieniu wyjaśnił nam sprawy polityczne i organizacyjne, oraz zapoznał zebranych z programem Str. Chłopskiego, poczem wybraliśmy zarząd gm. Str. Chłopskiego: **Józef Biela** przewodniczący, **Jan Kuraś** zastępca, **St. Snelowski** sekretarz, **Andrzej Majka** skarbnik. Stronictwo nasze liczy już 32 członków.

Stanisław Snelowski, sekretarz.

LIPINY, pow. Opatów. Dnia 17 paźdz. odbyło się poufne zebranie w domu ob. **Madeja**. Zarząd Str. Chłopskiego w naszej wiosce poinformował zebranych o położeniu politycznym i gospodarczym Państwa, zaprzeczył wszelkim pogłoskom, jakoby manifestacje majowe nie przyniosły nam korzyści. Następnie wyjaśniono zebranych, że dotąd jest jeszcze ta sama administracja i dopiero część urzędników przepędzono, reszta to są jeszcze różni protegowani za Witosą i ci właśnie starają się nieprzychylnem załatwianiem spraw chłopskich wmowić ludności wiejskiej, że to należy zawdzięczać rządowi Marszałka Piłsudskiego i że byłoby lepiej, gdyby dalej był Witos na czele Państwa. Następnie poruszono sprawę wyborów na ławnika, którym został nasz członek, otrzymując 120 głosów, zastępca otrzymał 60 głosów, zaś obecny ławnik nie otrzymał ani jednego głosu, bo wójt **Michalczyk** tak pokierował i tak urzęduje w gminie, jak się jemu podoba i jak sobie życzą zwierzchnie władze dojlidziarzy. Przeciw tym wyborom wnieśliśmy zażalenie do prezesa sądu okręgowego, który odpowiedział nam, że wybory odbyły się legalnie, co świadczy o tem, że wójt sfałszował protokół wysyłając go wyższej władzy, przeto

prosimy pp. posłów o zajęcie się naszą sprawą i przedłożenie jej ministerstwu, aby to wysłało delegata celem zbadania całej sprawy na miejscu.

Następnie uchwalono następujące rezolucje: 1) Wzywamy wszystkich braci chłopów, aby stanęli w szeregach Str. Chłopskiego. 2) Żądamy usunięcia wszystkich tych urzędników, którzy w załatwianiu spraw kierują się przekonaniem politycznym. 3) Wyrażamy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu za Jego wytrwałą pracę oraz Prezydentowi Mościckiemu. 4) Wotum zaufania klubowi poselskiemu Str. Chłopskiego i pp. **Stapińskim** za niezmordowaną pracę w uświadomieniu chłopów i wywalczaniu lepszego jutra. Zebranie zakończono okrzykiem: Niech żyje jedność chłopska!

Guz przewodniczący.

Madaj sekretarz.

BACZNOŚĆ POWIAT JAROSŁAW! Zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków Stronictwa Chłopskiego, że został utworzony w Jarosławiu w domu ob. **Wincentego Gołabka** przy ul. **Sobieskiego** l. 11, Powiatowy Sekretariat Stronictwa Chłopskiego i tam udziela się w każdy dzień targowy bezpłatnych porad dla członków Str. Chł. **Jan Jucha**, sekr. **Eugeniusz Opolski**, przew.

Z CAŁEJ POLSKI.

BRZEZIE, pow. Kraków. Obszarnik tutejszy nazwiskiem **Bogusz**, zajmował się adaptacją szkoły, bo komitet mianowany przez Radę szkolną pow. zam. powierzył mu pieniądze (1300 złotych) na ten cel. Adaptacja nie jest jeszcze skończona, bo ogrodzenia nie chce **Bogusz** zrobić, pomimo że pieniądze zabrał jeszcze w lipcu i mówi, że materiałów nie może dostać, co jest nieprawdą, bo dziś drzewa nigdzie nie brakuje. Nie chce też złożyć wobec Rady gminnej rachunków. Nadto zobowiązał się na posiedzeniu obu Rad gminnych, **Brzezia** i **Ujazdu**, pod przewodnictwem delegata Wydziału pow. p. **Zborowskiego**, złożyć na rok 1926 100 złotych jako dzierżawę z prawa polowania (dotąd płacił aż 20 złotych rocznie). Pieniądze te miały być użyte na opał i obsługę szkoły. W dniu 3 bm. lustrator Wydziału powiatowego, lustrując Urząd gminny, polecił dać p. **Boguszowi** pismo, mocą którego ma złożyć gminie owe 100 złotych. Wysłano z tem pismem do p. **Bogusza** urzędowo asesora tut., **Franciszka Kielkiewicza**, lecz p. **Bogusz** po przeczytaniu tego pisma krzyknął: „ty psiakrew bandytoi!” i biorąc dubeltówkę, wrzeszczał: „ja cię zastrzele, wynoś mi się stąd!” i uderzył asesora w rękę, wyrzucając go. W korytarzu, gdy asesor powiedział, że przybył urzędowo, **Bogusz** krzyknął: „nic mnie twój urząd nie obchodzi”. W tej sprawie udała się gmina do starostwa. Tak postępuje 25-letni obszarnik-szlachcic, jakby za czasów pańszczyżnianych.

Chłop.

NOWY TARG. Zarówno starosta **Strzelbicki**, jak i burmistrz **Rajski** strasznie się oburzyli na zarzuconą im macherkę z daminą lasową. Starosta kazał wójtowi, aby mu uchwalili zaufanie, a zaś **Rajski** dostał rozgrzeszenie od swoich mameluków w Radzie miejskiej. O skupnie papierówki **Rajski** ostrożnie nic nie wspominał. Skoro zbiorę nazwiska okolicznych gazdów, od których **Rajski** papierówkę nabywał, choć mógł wiedzieć, iż swojego lasu nie mają, wówczas skłonimy go do wypowiedzenia się i z tego interesu. Korespondencja odniosła skutek, choć częściowy i to jest najważniejsze.

Z obroną dojlidziarzy wystąpił na ambonie proboszcz ks. **Karakuła**, wdzięczny wybraniemu **Rajskiemu**. Na kazaniu 24 października wykłął czytelników „Przyjaciela Ludu” i zapowiedział im wyrzucenie z bractw kościelnych. Śmiech. Jeden z zaatakowanych osobiście dał ks. proboszczowi porządną odprawę.

Najbardziej to ciekawi dygnitarzy, kto donosi do gazet o ich wielkich czynach. Molestują za to różnych Bogu ducha winnych ludzi. Ks. **Karakuła** projektuje zastosowanie tortur inkwizycyjnych przeciw podejrzanym owieczkom. Już i posła **Bednarczyka** użyto do wywiadów, ale bez skutku. Amen panowie: „co złe, to w grzyby się rozleci”.

Nowotarski.

SREM, w Poznańskim. W sali tut. Sądu, gdy sędzia ogłosił wyrok, iż rolnik **Stanisław Piasecki** przegrał proces z kupcem zbożowym **Józefem Nowakiem** z Poznania, wzbudzony **Piasecki** okutą łaską tak silnie pobił **Nowaka**, że tenże z roztrąskaną czaszką skonał w obliczu Sądu.

Z POWIATU PUŁAWSKIEGO, ze wsi **Iglinie** donoszą, że gospodarz **Andrzej Wawer** zastrzelił żonę w chwili, gdy ta w obecności proboszcza oświadczyła, iż ucieknie z domu w razie nieotrzymania rozwodu.

GRUDZIADZ na Pomorzu. W „Gońcu Świątecznym” dodanym do „Gazety Grudziądzkiej” obwieszcza **Kulerski**, że jego współredaktor **Franowski** wyjeżdża do ziemi świętej Palestyny i że stamtąd będzie przysyłał fotografie i opisy różnych miejsc świętych. Tymczasem ludzie wtajemniczeni w różne komedjanckie postępy **Kulerskiego** opowiadają w Grudziądzu, że **Franowski** jeszcze podczas wojny światowej był przez jakiś czas w Palestynie, wówczas nazywał się **Kulerski** i teraz będzie owe obrazki drukował, niby z podróży. W rzeczywistości **Franowski** wcale z Grudziądza nie wyjeżdża i z żoną swoją **Niemką** kpi z głupoty łatwowiernych czytelników „Grudziądzkiej”, komponując opisy z podróży — po pokojach przy ul. 3-go Maja. Niezadługo będzie opisane w „Grudziądzkiej”, jak to **Franowski** modli się u grobu **Zbawiciela** o błogosławieństwo dla prenumeratorów gazety **Kulerskiego**, oczywiście tylko tych, którzy należytość za gazetę solidnie płać i nowych czytelników przysparzają. A może i paka z ziemią palestyńską i drzewem oliwnym znajdzie się dla rozdawania głuptaskom na premję. Nie tak dawno ogłaszał **Kulerski**, że otrzymał specjalne błogosławieństwo Ojca św. dla „Gazety Grudziądzkiej” i dla prenumeratorów tejże. Nikt jeszcze **Franowskiego** w kościele w Grudziądzu nie widział, ale pielgrzymka do Ziemi św. udawać potrafi, podobnie jak **Kulerski** udaje brata różańcowego podczas procesji na Boże Ciało. Warto go wówczas widzieć, jak paciorki przesuwając i wargami trzepie niby stara dewotka. Ale tylko raz w rok, na największej paradzie, aby go ludzie widzieli.

Ta obłuda na każdym kroku, to handlowanie wszystkim dla interesu, to udawanie świętoszka, — to powinno otworzyć ludowi oczy i skłonić do porzucenia faryzejskiej „Gazety Grudziądzkiej”, a zaprenumerowania „Przyjaciela Ludu”, który pisze szczerze, uczciwie, bez blagi. „Przyjaciel Ludu” jest rzeczywiście godny swej pięknej nazwy.

Orszul Szczyndra.

JANKOWICE, pow. Chrzanów. Hr. Donnersmark przez adwokata dr. **Marczaka** rozpoczął parcelację niektórych części swych dóbr. Dziwna rzecz, że grunta miały być sprzedawane po 400—600 zł. za morgę, a dziś dyktuje leśniczy **Rupik** z **Marczakiem** 1.000 zł. i więcej, a nadto za kontrakt liczą sobie 250 zł.! Pytam się, czy adwokaci nie mają taryf, że za wypełnienie druków tyle się żąda. Możeby hr. **Donnersmark** trzymał się cen zgłoszonych doparcelacji, a mny adwokat nie dr. **Marczak** możeby taniej robił. Ciekawsza rzecz ogłoszona, że nabyte grunta nie wolno nikomu odsprzedać, ani na nich stawiać budynków. Tego zastrzeżenia nie rozumiemy i nikt nam tego wyjaśnić nie umie, co to za kruczek.

Interesowani.

SOLEC KUJAWSKI. W dniu 29 października br. odbyła się sprawa karna w sądzie powiatowym w Bydgoszczy za pochód manifestacyjny w Solcu Kujawskim dnia 31 maja br. na cześć Marszałka Piłsudskiego, kiedy został wybrany na Prezydenta. Oskarżeni byli: **Franciszek Danielak**, **Józef Dziegiel**, **Wojciech Toruń**, **Michał Kula**, **Marjan na Kula** i **Piotr Machalski**, który wcale nie brał udziału w pochodzie, ponieważ jest radnym miasta i w tym czasie było posiedzenie rady miejskiej. Sąd zwolnił wszystkich od kary i winy.

Obserwator Solec.

LEKARZ DENTYSTA ALEKSANDER ROMM w Krośnie

w d. J. Zygmuntowicza, obok kościoła OO. Kapucynów
wykonuje wszelkie zabiegi w zakres dentystyki
wchodzące (wyjęcie zębów, plombowanie, zęby
sztuczne na kauczuku, złocenie i t. p.).

Przyjezdnych załatwia się natychmiast.

FRANCJA.

ARBUSET. Podróż do Francji odbyłem 16 września br. przez Państwowy Urząd Pośrednictwa i Opieki społecznej w Nowym Sączu, na kontrakt jako robotnik. Już się przekonałem, że dzieje się odwrotnie, niż opiewa kontrakt. W podróży obchodzą się z nami Polakami jak z bydłem. Łada chłystek besztła i potraça ludzi. Z Mysłowic przyjechaliśmy do Tul w mocy; tam nas zaprowadzili do zbiorowej stajni. Gnoju pełno, sienniki brudne i podarte, bez prześcieradeł i bez koców; garstka słomy startej. Wszy i pluskwy aż po ścianach spacerują, a na świeżego człowieka rzucają się natychmiast. Tak to Francja, bogata i cywilizowana, przyjmuje robotnika polskiego.

Francuscy robotnicy otrzymują lepszą pracę, a lepiej płatną, niż polscy. Plakać się chce na wspomnienie, że w Polsce różni próżniacy i nieponie żyją wspaniale, a chłop i robotnik musi się tulać i poniewierać u obcych dla kawałka chleba.

Kiedyż wreszcie lud polski przejrzy na oczy, zorganizuje się w potęgę i zrobi taki porządek, aby chłop i robotnik mógł pracować i żyć w Ojczyźnie, a chłeniści niechby wyjechali na roboty do Francji.

St. Bawecki, Związkowiec z Raławic.

CORGOLOIN, 1 listopada. Co tygodnia „Przyjacieli Ludu” coraz to ciekawsze przynosi nowiny z Polski. Rząd Marszałka Piłsudskiego toruje drogę do ładu i dobrobytu, powoli ukraca się swawole urzędników, jak czytałem ważny okólnik p. ministra spraw wewnętrznych. Cieszymy się i my, synowie Polski na wychodźstwie. Jeżeli Polska zostanie przy teraźniejszym Rządzie, to wybrnie z bagna. Podczas rządów Witosowych urzędnicy sobie pozwalali na wszystko. W roku 1923 w inspektoracie skarbowym w Zbarażu ludność oczekiwiała dniami i nocami, ażeby oddać swą należność podatku. Wówczas urzędniczyna bardzo niskiej rangi odważyła się powiedzieć do gospodarzy: „czego się pchasz, ty chłopie, świniol!” Oby minister spraw zagranicznych przeprowadził taką tajną kontrolę, a zobaczyliby, jak tu we Francji urzędy polskie szybko załatwiają sprawy robotników, że trzeba czekać tygodniami i miesiącami, zanim się wyskomli odpowiedź. Nadchodzące wyłory, będzie to walka na śmierć i życie. Magracko-dojłidziarska agitacja będzie rozpuszczona po całej Polsce, w każdym zakątku wiojski będą krążyć jako jastrzębie, aby tylko dostać w swoje szpony chłopca. Wielkie miliony zgromadzą na agitację przedwyborczą, bo oni wiedzą, że choć swoje kasy wypróżnią, a zdobędą rząd, to chłopci im znówu napelniają. Wiele jest jeszcze takich pańskich lizuniów, którym to zapachnie pańska kiełbasa przedwyborcza i za ten marny pieniądz zaprzędają swoje mienie.

Rodacy! pamiętajcie, czas już najwyższy obudzić się z tego letargu, zabrać się z wielką energią do pracy, złączyć się w jeden obóz, podać sobie bratnią dłoń, a wtenczas na łanie ziemi Polski zabrzmi pieśń:

Jeszcze Polska nie zginęła
I nigdy nie zginie,
Skoro z ciemnoty wybrnęła,
Zgodą chłopów słynie.

Wład. Wawrzaszek.

PARYŻ, 4 listopada. Trwające od 3 tygodni rokowania w sprawie uzupełnienia konwencji polsko - francuskiej, dotyczącej opieki społecznej nad wychodźstwem zakończyły się zawarciem układu. Układ ten przewiduje między innymi odwiedzenie chorych robotników polskich statkiem do Gdyni kosztem rządu francuskiego i odwrotnie transport chorych francuzów statkiem do Dunkierki na koszt rządu polskiego. Jednym z najważniejszych postanowień układu jest powołanie do życia komisji mieszanej polsko - francuskiej w sprawie

opieki szpitalnej nad Polakami, źle mówiącymi po francusku.

Ale najpilniejsza jest potrzeba obsady konsulatów polskich we Francji urzędnikami sumiennymi i czuлыми na nędzę robotników - wychodźców.

Wiadomości polityczne.

PODZIAŁ ŚWIATA.

Gazety angielskie doniosły, że w Londynie na zebraniu największych mocarzy finansowych podzielono cały świat na pięć obszarów gospodarczych: I. Ameryka, II. Europa prócz Rosji, III. Rosja, IV. Japonia i Chiny, V. Anglia ze wszystkimi koloniami w Azji i Afryce.

Rola nasza, t. j. Polski, przy takim podziale przedstawiałaby się nie bardzo pomyślnie, gdyż musielibyśmy się borykać z przemożnym wpływem zaborczych i zawsze nam nieprzyjaznych Niemiec.

Przez takie rozgraniczenie wpływów i interesów zamierzają kapitaliści światowi zmusić narody do pohańcowania starć międzynarodowych, aby ułatwić uregulowanie stosunków pieniężnych i gospodarczych.

ZBROJENIA NIEMIEC.

Międzysojusznicza komisja wojskowa stwierdziła, iż w Prusach Wschodnich, w Królewcu i gdzieindziej pobudowali Prusacy 54 wielkich podziemnych magazynów, w których gromadzą i ukrywają olbrzymie zapasy broni i amunicji. Stwierdzenie to wywarło we Francji i w Anglii, a także w Ameryce potężne wrażenie, niekorzystne dla Niemiec, bo wskazujące, iż Niemcy przez swoje zbrojenia zmuszają zwłaszcza Polskę do pogotowia obronnego.

FASZYSTOWSKI SYSTEM RZĄDÓW.

W Nicei, na pograniczu włosko-francuskim, został ujawniony przez policję francuską haniebnym sposobem prowokatorski, stosowany przez faszystów włoskich. Urzędnik policji włoskiej, Rapallo, udawał wroga faszyzmu, aby wybać stosunki między emigrantami włoskimi. Współdziałał z Rapallim pułkownik włoski Garibaldi, który uchodził za ofiarę prześladowań faszyzmu, a w rzeczywistości też był prowokatorem. Wciągnęli oni emigrantów włoskich w spiski przeciw faszyzmowi, a następnie denuncjowali usiłujące ofiary wobec rządu włoskiego. Policja francuska wydała prowokatorów ze swego terytorium.

Gwałty faszystów we Włoszech doprowadzają do coraz groźniejszego napięcia w całej Italii. Znakomity nasz publicysta Rzymowski, który przez dłuższy czas przebywał w Rzymie, a ostatnio na sobie doświadczył teroru i więzienia, zwolniony w drodze dyplomatycznej, wróciwszy do Warszawy, zapowiada niezadługo straszną postać ludu włoskiego przeciw gwałtom faszystów. Dyktator Mussolini kieruje już sam siedmiu ministerstwami, nie dowierzając nikomu.

WYBORY GMINNE W ANGLJI.

Przy wyborach rad gminnych w Anglii uwidocznił się znaczny wzrost głosów partii robotniczej. Uważają to za dobrą zapowiedź dla robotników na zbliżające się wybory do parlamentu.

Strajk górników angielskich ma być w tych dniach zakończony połowicznym ustępstwem zarówno ze strony pracodawców, jak i robotników.

WYBORY SENACKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Przy wyborze trzeciej części senatu stracili rządzący teraz republikanie 9 mandatów na rzecz demokratów, tak, że senat składa się teraz z 49 republikanów, 46 demokratów i 1 postępowca farmera. Ośm stanów wybrało demokratów, dokumetując w ten sposób, iż przyjmują wniosek demokratów o ograniczenie suchości, czyli o dopuszczenie częściowe trunków alkoholowych.

„Kto prenumeruje gazety „Stronnictwa Chłopskiego”, nakłania i zachęca swych sąsiadów do prenumerowania i czytania gazet „Stronnictwa Chłopskiego” ten nie tylko że siebie i drugich oświeca, ale składa ofiarę dla braci chłopskiej na niwie ołczyściej, za co pokolenia błogosławić mu będą”.

Stanisław Ossoliński.

KS. FRANCISZEK HODUR, pierwszy biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, przybył 6 bm. z Ameryki do Polski, aby przedstawić społeczeństwu polskiemu i Rządowi zgubne skutki prześladowań kościelnych. W przeciągu jednomiesięcznego pobytu w Polsce odwiedzi ks. bp. Hodur parafie K. N. i przemówi na zgromadzeniach w Warszawie i Krakowie.

Porządek objazdu Ks. bpa Hodura będzie następujący:

11 listopada	Tarnów.
12	„ Wiśnicz.
13	„ Bażanówka.
14	„ (zrana) Krosno.
14	„ po poł. Łęki koło Dukli.
18	„ Grudziądz.
19	„ Toruń.
21	„ publiczne zgromadzenie w Warszawie.
23 listopada	Zamość.
24	„ Tarnogóra.
25	„ Piaski lut.
26	„ Jastkowice.
28	„ publicz. zgromadzenie w Krakowie.
30	„ i 1 grudnia Bydgoszcz.

Ks. bp. Hodur jest znakomitym kaznodzieją. W mowach swoich na parafiach przemówi on nie tylko o sprawach kościelnych, ale również o położeniu Polaków w Stanach Zjednoczonych. To też w terminach i miejscowościach powyżej naznaczonych powinna się zgromadzić wielka rzesza chłopska dla poznania i wysłuchania tego wielkiego bojownika o wyzwolenie narodu polskiego z niewoli duchowej.

Dn. 7 grudnia z portu angielskiego Southampton odpłynie ks. bp. Hodur z powrotem do Ameryki.

Okruszyny.

W ÓSMA ROCZNICE powrotu Marszałka Piłsudskiego z więzienia magdeburgskiego do Warszawy 11 listopada, z czym się schodzi również ósma rocznica usunięcia okupantów niemieckich, odbędzie się na Placu Saskim w Warszawie defilada wojsk garnizonu warszawskiego. Tegoż dnia o godz. 19.30 przemówi Marszałek Piłsudski przez radio.

WALNY ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH w Warszawie 6 i 7 bm. miał przebieg wspaniały. Przybyło ponad tysiąc delegatów, ze wszystkich powiatów Kongresówki i niektórych kresowych. Przewodniczył prezes Tomasz Wilkoński. Rodzicami chrzestnymi przy poświęcaniu nowego sztandaru byli: Prezydentowa Mościcka i premier Marszałek Piłsudski zastąpiony przez gen. Żeligowskiego. Na uroczystym zebraniu w „Teatrze Polskim” był obecnym Prezydent Mościcki z żoną. Witano ich i żegnano hucznymi owacjami.

Przy uzupełniających wyborach do Zarządu Głównego zostali wybrani: poseł T. Jemielewski (Piotrków), poseł J. Zalewski (Garwolin), prof. Z. Chmielewski (Warszawa), Z. Czałbowski (Warszawa), poseł A. Bujak (Sandomierz), J. Czarnecki (Sochaczew), Wł. Jaruzalski (Strzelno), J. Mieszko (Grójec), T. Różański (Janów lubel.), J. Karwan (Tomaszów lubel.), W. Małski (Lida), A. Czapski (Gostynin), J. Ciekot (Siedlce), A. Pufra (Suwałki) i M. Kucharczyk (Opatów).

Wynik wyborów dowiódł, że większość delegatów stanowili członkowie Stronnictwa Chłopskiego.

W SZKOLE DLA URZĘDNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ, prowadzonej od r. 1924 przez Biuro Pracy Społecznej w Warszawie, rozpoczęto przyjmowanie zgłoszeń na szósty z kolei cztero-miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych, który rozpocznie się w styczniu 1927 r. Pierwszeństwo do przyjęcia na kurs mają czynni pracownicy samorządowi, posiadający wykształcenie ogólne w zakresie 4 klas szkoły średniej, względnie 7 oddz. szkoły powszechnej. Bliższych informacji co do programu kursu i warunków przyjęcia udziela kancelaria szkoły Kopernika 30.

WYBORY RAD GMINNYCH miejskich i wiejskich na obszarze woj. krakowskiego przygotowuje Ministerstwo spraw wewnętrznych w przyspieszonym terminie. Urzędowanie wójtów chłenopiastowych skończy się niezadługo.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI, mimo wypłacenia im 20% podwyżki, nie są tem zadowoleni i domagają się jeszcze różnych świadczeń ze strony Państwa. Kto to zapłaci?

KALENDARZ KÓŁEK ROLNICZYCH

już jest do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu” po cenie: 2:50 zł. na miejscu w Administracji, 2:90 zł. za nadesłaniem pieniędzy zgóry pocztą, 3:50 zł. za zaliczką pocztową

ARCYBISKUPI rz. kat. ks. Hlond i ks. Jalbrykowski w Wilnie wydali kurendę do podwładnego duchowieństwa diecezjalnego wzbraniającą księżom udziału w agitacji politycznej, jako narażającej powagę ich na szwank.

Wątpimy w skutek tej kurendy.

KONSULAT AMERYKAŃSKI w Warszawie obwieszcza, że kwota wiz przypadająca na listopad została już wyczerpana. Numerki listopadowe zostaną przesunięte na grudzień.

WŁADZE KANADYJSKIE ograniczyły na czas miesięcy zimowych wyjazd do Kanady robotników rolnych, udających się na zasadzie t. zw. aplikacji do farmerów kanadyjskich. Dotyczy to jednak wyłącznie tych wychodźców, których aplikacje zostały potwierdzone w Kanadzie po 17 września br. Wszyscy inni robotnicy rolni, którzy posiadają aplikacje, potwierdzone w Kanadzie przed 17 września br., mogą wyjechać w każdej chwili. Robotnicy rolni z aplikacjami, potwierdzonymi w Kanadzie po 17 września br., będą mogli wyjechać do Kanady w połowie lutego 1927.

Władze kanadyjskie zezwoliły natomiast na przyjazd do Kanady pewnych kategorii wychodźców bez względu na datę potwierdzenia posiadanych aplikacji. Do tych uprzywilejowanych kategorii należą: 1) żony, rodzice, dzieci i siostry aplikanta. 2) wszyscy wychodźcy, dla których karta okrętowa opłacona została w Kanadzie, 3) służące, jadące do pracy domowej, 4) ci robotnicy rolni, których farmer kanadyjski wzywa do natychmiastowego przyjazdu, zapewniając im pracę w ziemie.

REKTOR UNIwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prof. Marchlewski, który przy otwarciu roku szkolnego ubolewał nad tem, iż za dużo młodzieży pcha się do wyższych szkół, zapisał się do piastowców. Tam rzeczywiście pasuje przeciwnik wyższej nauki dla najszerszych warstw społecznych.

TEATRY LUDOWE i amatorskie Województwa Krakowskiego zyskują w swej pracy ideowej nad podniesieniem kultury — oparcie w nowo otwartej Delegaturze Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie. Do współpracy pozyskał Związek szereg wybitnych osób z miasta Krakowa, a nadto przedstawiciele Władz państwowych (Województwa i Kuratorium), oraz pokrewnych instytucji kulturalno - oświatowych, przyrzekli popierać pracę Delegatury. Oddział krakowski posiada bogato zaopatrzoną szatnię kostiumową, z której wypożycza kostiumy do przedstawień ludowych i popularnych, oraz składnicę książek i przyborów teatralnych.

Bura Delegatury (Sekretariat oraz szatnia i składnica) mieszczą się w Krakowie przy pl. Szechańskiego 1. 3, I. p. (nad Drobnerem).

W STRÓŻACH, pow. Grybów niejaki Krzysztof porąbał siekierą siostrę śpiącą, poczem umknął z domu.

HUMOR.

Do fryzjera przychodzi gość i każe się ogolić. W połowie operacji wpada do lokalu jakiś osobnik, odciąga fryzjera na stronę i coś mu szeptem do ucha. Fryzjer wraca do gościa i pyta:

— Czy pan dobrodziej życzy sobie, abym dokończył golenia?

Gość patrzy na fryzjera i mówi:

— Czyś pan oszalał? Ogoliłeś mi pan już pół gęby...

— No tak, ale w tej chwili cena golenia podskoczyła do góry i nie wiem, czy się pan na to zgodzi, że drugiej pół brody będzie już więcej kosztowało?

Cóż robić łaskawco — wzdycha gość — ale ogoli pan prędko, aby taksa tymczasem jeszcze raz nie podskoczyła.

KORPAŚ FILIP z Mazańca powiat Kopyczyńce, urodzony w roku 1901, unieważnia skradzioną mu książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. w Czortkowie.

BLUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszura wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA”, Litzki, k. Krakowa.

RODZINĘ WOJDYKÓW ze wsi Sitna, pow. Tomaszów proszę o podanie mi swego adresu w bardzo pilnej sprawie. Adres proszę podać do redakcji „Przyjaciela Ludu”.

Rodzina. 314.

MACIOLEK PAWEŁ, urodzony w r. 1901, w gminie Piątkowa, pow. Rzeszów, zgubił 2 karty odroczenia i kartę zwolnienia, wystawione przez P. K. U. Rzeszów, które unieważnia.

305

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa **POLSERAVALLO** *Mra Krzysztoforskiego*

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Późnolcom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytej ciężkiej chorobie, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym umysłem.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, żądać wyraźnie **POLSERAVALLO** *Mra Krzysztoforskiego*, naśladownictwo energicznie odrzucić!

Flaszka mniejsza z przesyłką zł. 2.50 — 5 fl. zł. 12. podwójna 4.40 — 5 „ 21.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.
Fabryka Chemiczna
Mr Krzysztoforski, Tarnów.

301



31

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIEŻNA bez żadnej zmiany, jak przed tygodniem.

Gwarancja złotego została w październiku br. powiększona o 10 milionów zł. przez zapasy obcych walut.

TARG NA BYDŁO w Krakowie 9 bm. poprawił się nieco. Spędzono 1.863 sztuk. Za nierogaczną płacono 2.85—3.35 za kg. bitej wagi.

CENY ZBOŻA utrzymane. W Poznaniu żyto 40 zł., pszenica 50.50, jęczmień 31, owies 32.50, ziemniaki 9. W Wilno: pszenica 41, owies 36, jęczmień 37.

ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW. Ministerstwo skarbu przyznało ulgi w płaceniu podatku gruntowego płatnikom, zamieszkałym w gminach, dotkniętych klęską nieurodzaju. Ulgi przyznane będą tym płatnikom, których urodzaj nie przekroczył 40 procent urodzaju z ubiegłego roku. Termin płatności ministerstwo odroczyło do października 1927 r.

KREDYT NA PASZE TREŚCIWE. Pragnąc umożliwić drobnemu rolnictwu nabycie pasz treściwych dla krów dojnych, Państwowy Bank Rolny będzie udzielał kredytu na kupno makuchów i otrąb tym rolnikom, którzy zrzeczeni są w spółdzielniach mleczarskich. Kredyt będzie udzielany w naturze, to jest, poszczególny rolnik nie otrzyma gotówki, lecz otręby albo makuchy. Występuje o kredyt do Banku spółdzielni mleczarskiej, po otrzymaniu kredytu zakupuje pasze treściwe i wydaje je zgłaszającym się członkom. Należność za otrzymaną paszę treściwą członkowie spółdzielni spłacać będą z sum należnych im od spółdzielni za dostarczone mleko. Kredyt ten dla mleczarek udzielany będzie na okres 4 miesięcy.

Warunki otrzymania kredytu są następujące:

1) Kredyt udzielany będzie tylko tym spółdzielniom mleczarskim, które są członkami Związku Rewizyjnego i Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, jako Centrali Handlowej.

2) Podania o kredyt spółdzielnie skierowywać będą do Państwowego Banku Rolnego za pośrednictwem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, załączając do podania opinię Związku Rewizyjnego o spółdzielni.

3) Wysokość kredytu będzie uzależniona od ilości wyrabianego masła i wysokości kapitału zakładowego.

4) Spółdzielnie, które będą korzystały z kredytu Banku Rolnego, muszą się zobowiązać do przysy-

łania miesięcznych sprawozdań rachunkowych, następnie sprzedawać co najmniej 90% swojej produkcji za pośrednictwem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie lub jego prowincjonalnych Oddziałach i wreszcie zaprowadzić wśród swoich członków racjonalne żywienie krów mlecznych, prowadzone pod fachową kontrolą organizacji społeczno-rolniczych — (Kółek rolniczych, Towarzystw rolniczych).

5) W razie niewykonania przez spółdzielnię któregośkolwiek warunku, Państwowy Bank Rolny może zażądać spłaty kredytu przed terminem.

MONOPOL TYTONIOWY za 10 miesięcy przyniósł kasie państwowej 218 milionów złotych dochodu. Za cały rok dochód ten wyniesie około 270 milionów złotych. Tyle dobrowolnego podatku płać ludzie za nałóg tytoniowy.

CZECOSŁOWACJA zamknęła dowóz bydła i nierogacizny prawie z całej Polski. Dlatego ceny na naszych targach spadły.

LEKARSTWO NA WSZY U CIELAT. W aptekach sprzedają co prawda rozmaite preparaty do tępienia tego robactwa u zwierząt, ale bardzo dobrym środkiem, nie powodującym wypadania włosów (obleżenia), a który każdy może sobie w domu sam przyrządzić, jest mieszanina kreoliny (której dostać można w każdej aptece) z niesolonym tłuszczem. Bierze się małą łyżeczkę kreoliny na 3—4 łyżek tłuszczu dobrze wymieszawszy smaruje się tą mieszaniną co dwa dni przez dłuższy czas, miejsce zajęte przez wszy, następnie dobrze ciepłą wodą zmyć. O ile sierści jest za dużo, należy ją krótko wystrzyż. Najważniejszą jednak rzeczą i najlepszym sposobem jest codzienne staranne czyszczenie zwierzęcia, czysta pościółka. Pamiętać należy, że zgrzebło i szczotkę używane do czyszczenia zwierząt, zawszonych, trzeba albo wygotować, albo wymoczyć w roztworze kreoliny z wodą.

KOŚCI DO KARMY DLA KUR. Kości mielone na proszek, wpływają korzystnie na zdrowie i nośność kur. Kości powinno się dodawać do karmy w jesieni, w zimie i wczesną wiosną, mniej potrzebne są w lecie. U kurcząt wpływają bardzo dodatnio na wzrost. Dodaje się kości kilka razy i najlepiej domieszać ją do karmy. Drób żywiony kośćmi, odznacza się od tego, który ich nie dostaje, większą żywawością i większym połyskiem pierza, zdradzającym zdrowie. Doświadczenie wykazało, że kury żywione kośćmi znoszą o 20% więcej jaj aniżeli nie żywione kośćmi.

KRÓLOWA KRÓW. Honorowy tytuł „królowej krów” otrzymała krowa należąca do pewnego farmera kanadyjskiej prowincji Quebecu. Jak zapewniają dzienniki amerykańskie, krowa ta dała w ciągu 305 dni 22.151 litrów mleka, t. j. przeszło 72 litry dziennie.

Rozmaitości.

STARSZE NIEWIASTY w Persji wniosły do rządu zażalenie przeciw wzrostowi liczby mężczyzn, nie chcących się żenić. Rząd zadekretował, iż każdy urzędnik i wogóle funkcjonariusz państwowy musi się ożenić pod grozą utraty posady.

HUMOR FRANCUSKI. Za oknem wystawoem sklepu z artykułami potrzeby kościelnej w jednym miasteczku w południowej Francji można było czytać zabawną reklamę.

„Doskonałość nie do osiągnięcia! Obraz Marii z wewnętrznym oświetleniem i muzyką!”

Przechodzący tamtędy pewien ksiądz zrobił uwagę: Tak się zabija wiarę w cuda.

Towarzysz jego odparł: Przeciwnie, wcale nie. Kupię ten obraz i przy jego pomocy będę wśród moich wieśniaków robił cuda.

PIOTR RÓG, ur. w r. 1902 w Dąbrowicy, pow. Tarnobrzeg, unieważnia książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Nisko. 311

STELIGA JÓZEF, ur. w r. 1901 w Krośniku, pow. Krosno, unieważnia zezwolenie na wyjazd do Francji, wydane przez P. K. U. Sanok. 309

BUGAJSKI ANTONI, ur. w r. 1900 w Starejwsi, pow. Limanowa, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 312

DUDZIC PIOTR, ur. w r. 1900 w Czarnym, pow. Łańcut, unieważnia skradzione mu tymczasowe zaświadczenie wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez 39 p. p. Jarosław. 318

LATKA JÓZEF, ur. w r. 1899 w Rożnarku, pow. Gorlice, unieważnia kartę zwolnienia, którą zgubił. Wystawiona była przez P. K. U. w Nowym Sączu. 313

SIMCHE FAENSTER, ur. w r. 1901, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, ur. w Baranowie, pow. Tarnobrzeg. 320

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Chrzanów, Oleszyce i inni: Czytelnicy „Przyjaciela Ludu” nie czytali ani „Piasta”, ani „Ludu Katol.”, wobec tego nie mogliby zrozumieć polemicznej odpowiedzi. Dlatego w formie polemiki nie możemy pomieścić. — Fr. Str. Krzęcin: Życie to walka. Kto wytrwa, ten ostatecznie zwycięży, jeżeli walczy o prawdę i sprawiedliwość. Na ciemności i krzywdzie zbudowane panowanie wyzyskiwaczy runąć musi. Każdy czytelnik „Przyjaciela Ludu” staje się z biegiem czasu niezłomnym żołnierzem. Cześć! — Związek w Niwstce: Do końca roku należy się za sześć miesięcy 12 złotych. — Dybaś Józef: Gazetkę i statut p. Czarkowskiemu wysłaliśmy. — Paślak Franciszek: Pieczęć wysłana. — POSEŁ SOCHA ZAWIADAMIA: Związek w Podzwierzyniu: W sprawie Taraly odniosłem się do Wojewody, — jest wskazaniem zrobienie podania przez Starostwo o dyspensę. — Wilk Aniela, Wierżawice: W sprawie postrzelenia syna przez owego panicza odniosłem się do prokuratury. Syn po wyjściu ze szpitala niech się zgłosi u mnie osobiście. — Skoczek Jędrzej, Czarna: W sprawie podatku odniosłem się do Ministerstwa o rewizję wymiarów. — Pichla Józef: Sprawa oddana kuratorjum, załatwi inspektor szkolny. — Soltyś wsi Zerkowice: Komasać będzie przeprowadzona, — przewleczenie spowodowane jest koniecznością zgody Ministerstwa rolnictwa w sprawie lasu. — Bryk Roman: Mogę przyjechać dopiero w drugiej połowie listopada. — Peltz Józef: 4 dol. otrzym. Gazetkę na podany adres w Polsce wysyłamy. Dzięki i pozdrowienia. — Szeliga Józef: 5 dol. otrzym. Portrety wysłane. — Światłowski Franc.: 12 fr. otrzym. — Paruch Leon: 30 fr. otrzym. — Baran J.: 20 fr. otrzym. Prenumerata zapł. do 29 kwietnia 1927 r. — Baran Andrzej do 21 grudnia 1926. — Aniończyk Stefan: 20 fr. otrzym. — J. A. Śleczkowski: 10 dol. otrzym. — Sudoł Marcin: 5 mk. n. otrzym. — Biesładecki Michał: Prenun zapł. do 4 lipca 1927. — Kosiba Jan: Prenun. zapł. do 10 marca 1927. — Jedrocha Jan: Nr. 203. 2 zł. otrzym. Do końca roku należy się jeszcze 2'50 gr.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Grabacki A., Dubniak Fr.: Zaopatrzenie wymierzono. — Urba J., Woźniak A., Rydarowicz W.: Wznowiono wypłatę zaopatrzenia. Zaległość się zwraca. — Buczek Br.: Dodatek do dziecka przyznano. Szczegóły listem. — Mikołajczyk J.: Przed wniesieniem prośby renty nie dozwala wypłacać ustawa. — Hodurek Fr.: Prawo do renty wygasło 31 stycznia br. Dalsze pretensje należy zgłosić do P. K. U., która zarządzi badanie wojskowo-lekarskie. Orzeczenie tej komisji przedłożyć potem Izbie skarbowej. — Lisowicz P.: Prośba nie wpłynęła. Pytać tam, gdzie ją oddano. — Sieroce zaopatrzenie do wysokości 100 złotych wypłaca Izba skarbową do rąk matki lub opiekuna. Większe sumy, powstałe przez zaliczenie zaległych zaopatrzeń, składa Izba skarbową do depozytu sądów opiekuńczych, o czym strony piśmiennie zawiadamia. Za rzetelne obroty temi pieniędzmi jest sędzia opiekuńczy osobiście odpowiedzialny i obowiązany jest badać sumiennie, czy matka lub opiekun nie trwonil tych pieniędzy ze szkoda sierót. Doradza im, aby kupili grunt lub dom, by sieroty, gdy dorosną, miały ubezpieczony byt. Pieniądzmi temi sąd opiekuńczy sam nie obraca, gdyż składa się je w kasach skarbowych. Uważamy, że zarządzenie to jest słuszne i chroni matkę lub opiekuna przed pokusą roztrwonienia pieniędzy sierocych na ich własną potrzebę lub zbytek. Posadzenie sędziego, jakoby czynił on to z chęci własnego zysku, jest niesprawiedliwe, bo takich pieniędzy sądy obecnie nie przechowują i obracać nimi nie mogą. St. Stączek.

IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZIEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma 22 zł.,
budzik zł. 14 Mandoliny włoskie od 25-30
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł.
Harmonje z 2 reg. 25 zł., z 3 reg. 30 zł.
Nikłowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem
13 zł. Cennik ilustrowany zegarów i in-
strumentów muzycznych darmo i oplatnie.

KALENDARZ KÓŁEK ROLNICZYCH Małopolskiego Tow. Rolniczego

stanowi prawdziwą zbiornicę wiedzy rolniczej. Praktyczne i niezwykłe cenne wskazówki z uprawy roli i roślin, hodowli zwierząt gospodarskich i nauki żywienia tychże, weterynarii, w sposób bardzo prosty i wyczerpujący ujęte budownictwo wiejskie i melioracje rolne, sadownictwo, pszczelnictwo, bogaty poradnik prawniczy, ekonomika rolnicza, tabele gospodarcze, przyroda i technika, wszechstronny informator (szkoły rolnicze i zawodowe, adresy władz i instytucji, źródła zakupu i sprzedaży, jarmarki i t. p. oraz wiele nader ciekawych artykułów.

≡ Jeszcze tylko kilkaset egzemplarzy! ≡

Do nabycia:

MAŁOPOLSKIE TOW. ROLNICZE
Kraków, Plac Szczepański L. 8.

CENA: 2-50 zł. w Administracji w Krakowie
2-90 zł. za nadaniem pieniędzy zgóry
3-50 zł. za pobraniem pocztowym.

Najtaniej i najlepszy towar w sklepie S. Gerstla w Rzeszowie

ul. Mickiewicza — koło dwóch pomp.

Cukier, kawa, herbata, cykorja, sól i wszystkie towary kolonialne. — Także papier listowy, zeszyty szkolne i wszelkie przybory do pisania.

Specjalność; mieszanka dla kanarków.

Sprzedaż Przyjaciela Ludu i wszystkich innych gazet.

Miód pszczelny

z własnej pasieki wraz z blaszanką i portem

za 5 kg. — 15 zł. 80 gr.

wysyła za zaliczką Marcin Kozakiewicz

Taurów, poczta Kozłów Tarnopolski. 300

KONGESJONOWANE PRZEZ WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

BIURO INFORMACYJNE

DLA SPRAW WOJSKOWYCH

w Tarnowie, ul. Szpitalna 18, II. p. Telefon 261

udziela stronom informacji i porad ustnych lub piśm-

nych, sporządza podania, prośby i rekursy:

1. o odroczenie służby wojskowej dla a) uczniów szkół średnich, b) studentów i słuchaczy wyższych zakładów naukowych, c) duchownych, d) nauczycieli szkół powszechnych, e) jedynych żywicieli rodzin reklamowanych, 2. o zwolnienie żołnierza z wojska w drodze reklamacji, o ile warunki reklamacyjno powstały już po wcielaniu do szeregów, 3. o uzyskanie zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego dla popisuowego, 4. o zwolnienie od przeglądu obcych poddanych, 5. o sprostowanie daty urodzenia, 6. o uzyskanie służby jednorocznej, 7. o udzielenie urlopu, 8. o odroczenie ćwiczeń, 9. o przeniesienie do rezerwy, 10. o wydanie obowiązany do służby wojskowej zezwolenia na chwilowy wyjazd zagranicę, np. na studia itp., 11. o wydanie różnych wymaganych zaświadczeń celem zaliczenia lat służby, 12. o uzyskanie metryki śmierci zmarłego na wojnie żołnierza lub uznanie za zmarłego zaginionego bez wieści, 13. o przyznanie stałego zaopatrzenia wdowom i sierotom po poległych, 14. o przeniesienie ewidencji do innej P. K. U., 15. o uzyskanie duplikatu zaginionego, zniszczonego lub skradzionego dokumentu wojskowego, 16. o nadanie ziemi — i tak dalej i tak dalej.

Za udzieloną informację w biurze pobiera się 2 złota.

Za udzieloną informację piśmiennie wraz z napisaniem prośby pobiera się 3 złota.

Biuro otwarte codziennie od 9 tej do 12-tej.

Uwaga! Przestrzega się przed pokątnymi pisarzami, którzy chodzą po wsiach i wyłudniają od ludzi pieniądze. Ludzi takich należy oddawać do Starostwa celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Należytość wysłać można w znaczkach pocztowych.

Druki reklamacyjne wysyła się oplatnie po 30 gr. za sztukę, które można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

* Wszelkie przepowiednie *

pożyteczne w życiu, dokładnie opracowane do-
starcza firma Neukultur-Verlag w Berlinie.

PROBNA PRZEPOWIEDNIA DARMO!

Adres: Neukultur-Verlag, Berlin W 9.

Zapłata wedle uznania!

OGŁOSZENIE TO WYCIĄC I PODAC DALEJ.

URBANOWICZ GRZEGORZ z Wólki Kupia, gminy Be-
rzezińskiej, pow. Kostopolskiego, unięważnia zgubioną
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U.
Równo.

ŚWIERAD STANISŁAW, ur. w r. 1901 w Nawsiu, pow.
Ropczyce, unięważnia kartę demobilizacyjną, wysta-
wioną przez 20 p. art. p. Prużany. 321

30 MORGÓW ZIEMI 5 klm. od Tarnowa, przy szosie,
za 10.000 złotych lub 40 morgów z budynkami muro-
wanymi za 28.000 złotych, sprzeda Turek, Tarnów,
ul. Szpitalna 18. — Znaczek na odpowiedź. 322

ZARAZ DO SPRZEDANIA gospodarstwo, dom drewnia-
ny w dobrym stanie, 2 pokoje, 2 kuchnie, weranda
oszkłona, duża spiżarnia, stajnia, boisko, wozownia, 5
morgów ziemi, 2 morgi łąki, zaraz do objęcia. Wrocanka
obok Krosna. Wiadomość u p. Lipki, Krosno, ul. Wi-
słocza, pow. Krosno. 308

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gośoa, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeoiw bolom żył, spuchliznem, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ególnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania.

== Skutek == **ICHTIOMENTOL** == Działanie ==
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inna nie pomagały. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 22 złote. — 25 flaszek 48 złotych.